Nr. 123. Piątek, 1 Czerwca 1894. Rok 84.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Po dobrowolnem zgodzeniu się Jej ces. i król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężniczki Karoliny Maryi Immakulaty, Córki ś. p. Jego ces. i król. Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Karola Salwatora, a to za zezwoleniem Jego ces. i król. Apostolskiej Mości na związek małżeński z Jego Wysokością Najd. Księciem Augustem Leopoldem Sasko-Koburskim i Gotajskim, Księciem Saskim, przypadło Najdostojniejszej Oblubienicy, w myśl obowiązujących ustaw domowych i najwyższego statutu familijnego, złożyć przed zaślubinami w imieniu własnem i swego potomstwa, za pomocą przysięgi zrzeczenie się przynależnych Jej z tytułu urodzenia praw sukcesyjnych i dziedzicznych, a to na rzecz poprzedzających Ją odtąd czy to płcią, czy linią, czy wiekiem, Członków Najdostojniejszego Domu Arcyksiążęcego.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył wyznaczyć Najd. Arcyksiężniczce Karolinie dzień 29 maja do uroczystego aktu renuncyacyi.

Kardynał książę Arcybiskup wiedeński, tajni radcy i Ministrowie zebrali się z tego powodu o trzy kwadranse na 12 przed południem w komnacie tajnej Rady zamku cesarskiego, gdzie też zajęli miejsca po obu stronach Tronu: wielki podkomorzy nadworny, kapitanowie gwardyi przybocznej i pierwszy generał-adjutant Jego ces. i król. Mości.

Skoro pierwszy wielki ochmistrz nadworny złożył odpowiednie oznajmienie, udał się Najj. Pan z Najdostojniejszymi Oblubieńcami, w towarzystwie Ich ces. i król. Wysokości pełnoletnich Najdostojniejszych Arcyksiążąt do komnaty tajnej Rady.

Jego Ces. Mość stanąwszy na najwyższym stopniu tronu raczył wygłosić, jako Najwyższa Głowa Najwyższego Arcyksiążęcego Domu, stosowną w takich razach przemowę.

Następnie Minister Domu cesarskiego i spraw zagranicznych odczytał dokument renuncyacyjny, poczem Najdostojniejsza Narzeczona, trzymając dwa palce prawej ręki na podtrzymywanej przez ks. kardynała księcia Arcybiskupa Ewangelii, odczytała słowo za słowem rotę przysięgi, i w ten sposób złożyła dołączoną na końcu roty przysięgę.

Po tym akcie Najd. Narzeczona i Najd. Narzeczony podpisali dokument renuncyacyjny, poczem notaryusz stanu wycisnął pod podpisami pieczęcie Najdostojniejszych Narzeczonych.

Jego Ces. Mość powrócił następnie z całym Najwyższym Orszakiem do Swych apartamentów.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył zamianować najmiłościwiej Jego Król. Wysokość Księcia Alfreda Sasko-Koburskiego i Gotajskiego właścicielem pułku piechoty nr. 84.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 maja b. r. nadać najmiłościwiej radcy ministeryalnemu w Ministerstwie spraw wewnętrznych, dr. Wincentemu Helmowi, przy sposobności przeniesienia go w stan stałego spoczynku, w uznaniu jego wieloletniej, wiernej i gorliwej służby, tytuł i charakter szefa sekcyi.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 maja b. r. nadać najmiłościwiej radcy sekcyi w Ministerstwie skarbu, Gedeonowi Moosburg i Mühlrain-Froschauerowi, tytuł i charakter radcy ministeryalnego, a sekretarzowi ministeryalnemu w temże Ministerstwie, dr. Rudolfowi Waisenfreund-Schwabemu, tytuł i charakter radcy sekcyi, obu z uwolnieniem od taksy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 31 maja.

Mowa JE. dr. Leona Bilińskiego,

Prezydenta gen. Dyrekcyi skarbowych dróg żelaznych, wygłoszona w dyskusyi nad budżetem kolei skarbowych, brzmi, w dokładnem streszczeniu ze stenogramu, jak następuje:

(Dokończenie).

Poseł Kaizl uskarża się dalej na wielkie wydatki skarbowych dróg żelaznych. Prawda, a nawet powiem mu, że będą jeszcze większe. Są to wydatki osobowe i rzeczowe. Co do osobowych gdybym powiedział: zmniejszymy tak zwany niedobór skarbowych dróg żelaznych obniżeniem płac i premij, rozpuszczeniem znacznej liczby personalu — czyżby ktoś w wys. Izbie zgodził się na to? Owszem, wys. Izba zaleca nam nieraz petycye, których uwzględnić nie możemy, bo musielibyśmy przedstawić jeszcze większy rachunek wydatków. Tak n. p. uwzględnienie petycyi konduktorów kosztowałoby około miliona; a cóż mieliby ci niezliczeni ludzie z tego miliona? Dodatek do wcale niezłej płacy ich byłby stosunkowo maleńki, ale dla Państwa suma ta byłaby bardzo znaczna. Że ludzie ci petycyonują, temu nie potrzeba się dziwić. Co im słusznie się należy, to otrzymują od samej Dyrekcyi generalnej po zapytaniu personalu — ja sam na szlakach zapytuję — i po dokładnem zastanowieniu się nad ich potrzebami. Rosną, rosnąć muszą i rosnąć będą wydatki na personal. Już w roku zeszłym wydaliśmy milion na nową systemizacyę; a znowu wypadnie nam zażądać znacznej sumy, bo mamy posiwiałych w służbie ludzi, dla których nie ma awansu, bo braknie miejsc systemizowanych ósmej klasy z płacą 1300 zł., tudzież dla tego, że komorne bardzo często więcej wynosi, niż pobierają kwaterunkowego; nadto trzeba polepszyć dolę robotnikom w warsztatach, co samo uczyni już około miliona. Takich i podobnych podwyżek jest więcej i coraz więcej, głównie też dla tych ludzi, na których dobrej służbie bardzo wiele zależy. Do tego przybywają zapomogi w niedostatku i w nieszczęściu. Proszę tedy nie dziwić się, że wydatki na personal rosną; jakoż sądzę, że wys. Izba nie uczyni nam zarzutu, gdy starać się będziemy ostrożnie wprawdzie, ale sprawiedliwie polepszać dolę temu personalowi, w którego ręku spoczywają losy tysięcy podróżujących i całe mienie kolei, a który pracuje z największem poświęceniem i zaparciem się samego siebie. A więc wzrastać będą te wydatki; gdy zaś pan poseł zapyta któregobądź przedsiębiorcę w przemyśle prywatnym, dowie się, że także co rok polepszać musi dolę swoim ludziom. Tak samo ma się rzecz w obsłudze skarbowych dróg żelaznych.

Co się tyczy wydatków rzeczowych, możnaby na nich oszczędzać, gdyby to nie było łatwiej powiedzieć niż zrobić. Publiczność jest bardzo wymagająca, a chcąc być sprawiedliwym, muszę oświadczyć, że nie czynimy wszystkiego, czego publiczność żąda. (*Wesołość*). Nieraz atoli zrobić trzeba. Ileżto dworców publiczność każe nam powiększyć! A wymagania są coraz większe. Jestli kiedyś niewielki ścisk w poczekalni, winna dyrekcya; czemuż nie buduje? Jeśli wagon czasem brudny, bo jechał nim niechluja, winna dyrekcya; czemuż nie daje nowych wagonów? Urządzamy właśnie pociąg wspaniały do Czech; pos. Kaizl będzie mógł w roku przyszłym przejechać się w bardzo pięknym wagonie do Karlsbadu, do Marienbadu. Ale na wszystko potrzeba pieniędzy. A jeszcze więcej wymagającą jest publiczność co do wagonów towarowych. Zdumielibyście się, panowie, gdybyście nieraz ujrzeli plik depesz o jeden wagon. Musimy zamawiać wciąż nowe wagony, żeby mieć zapas. Pozbyliśmy się już pożyczanych, bardzo drogich, dzięki uchwale wys. Izby, i w roku przyszłym nie będzie jeszcze potrzeba nabywać nowych;

---

32)

MAJAKI.

Niedokończona kartka z chwili bieżącej.

Przez

Teodora Jeske-Choińskiego.

(Ciąg dalszy).

IX.

W kilka dni potem dowiedziała się Warszawa „radośnej dla nauki nowiny.“

Tak zapewniał Żagliński przy pomocy swoich reporterów równocześnie w pięciu gazetach.

Bo oto zaszczyciła gród syreni przyjazdem swoim Emma Müller, rozgłośne w Niemczech medyum, obserwowana w Berlinie i w Dreznie przez znakomitych, całemu światu cywilizowanemu znanych psycho fizyologów czy fizyo-psychologów. Badał ją wielki Langner, oglądał większy Kronitz, nałożył na nos trzy pary okularów największy Eulenheim, kiwali wszyscy mądremi głowami i oświadczyli po długich, subtelnych sporach, że pani Müller, rozporządza jakąś siłą tajemniczą, której oni, choć słyszą jak trawa rośnie, nic a nic nie rozumieją.

A nuż-by się mędrcom warszawskim udało odkryć owe coś? Byłby to tryumf, godzien wysiłku kilkudziesięciu głów utalentowanych. Europa by o nich nareszcie mówiła, cytowaliby ich profesorowie z katedr paryskich, londyńskich, rzymskich, nazwisk ich uczyłyby się na pamięć pensyonarki japońskie.

Za taką cenę warto narazić się, chociażby na pośmiewisko niewiernego motłochu.

Emma Müller nie przybyła sama. Płynął nad nią w powietrzu nad pociągiem kolei żelaznej August Schultze, jej duch służebny, skazany przez władców pozagrobowych na dozgonnego towarzysza cudotwórczyni.

Nie potrzebował on ani pasportu, ani biletu, ani pieniędzy, mieszkańcy bowiem innych światów obywają się doskonale bez pętów i hamulców tej ziemi.

Gdy przekraczał granicę w Aleksandrowie, nie dostrzegli go żandarmi, nie rewidowali celnicy. Przeszedł obok nich, bezpieczny, niewidzialny, aby dać w Warszawie świadectwo nowej prawdzie.

Zagliński, który znał się wybornie na „sztuce robienia huczku“ i wiedział z długoletniego doświadczenia, że nawet geniuszowi trzeba pomódz do rozgłosu, zajął się natychmiast prezentacyą Emmy Müller.

Pierwszego dnia dowiedziała się Warszawa, że pani Müller, „nie przywykła do naszej zmiennej aury, uległa silnemu katarowi,“ drugiego, że „pani Müller wypiła raz po razie cztery filiżanki herbaty, zaprawionej czerwonem winem,“ trzeciego, że „pani Müller ma po za sobą bogatą biografię, wypełnioną od góry do dołu ciekawymi romansami,“ czwartego, że „pani Müller zaczyna się nam uważnie przypatrywać“ i t. d. Pani Müller rano, pani Müller wieczorem, ciągle pani Müller. Po tygodniu była Emma Müller na ustach całego miasta. Mówiono o niej w salonach i w szynkach, w redakcyach i w sklepikach, w gabinetach i w buduarach, na ulicy, w tramwajach, w teatrach, w hotelach.

Müller — Schultze — medyumizm — siła tajemnicza — spirytyzm — Słotnicki — Żagliński — „Dziennik“ — nowy dział zjawisk.... Słowa te i nazwiska unosiły się nad Warszawą z krzykiem wędrownego ptactwa, wpadały w uszy wszędzie, wciskały się wszystkiemi szczelinami do komórki pamięciowej. Wygnane jednem uchem, wchodziły drugiem, natrętne, wrzaskliwe.

Gdy w ten sposób przygotowany „ruch naukowy“ zwrócił na siebie powszechną uwagę, zaczęło się prawidłowe badanie.

Emmę Müller otoczyło grono osób różnych zajęć i przekonań. Jej przednią straż, jej wierną gwardyę przyboczną, utworzyło kilku rozbitków byłego stronnictwa pozytywnego, wnoszących do eksperymentów największego ich wroga, bo gorącą chęć uwierzenia w tajemniczą siłę cudzoziemki. Słotnicki, Powalski i Chojnacki przystępowali do studyów z łatwowiernem sercem ludzi uczciwych, posądzających bliźniego niechętnie o rozmyślne oszustwo.

Obok tych przekonanych, stanęli sceptycy, zachowujący się biernie, gotowi przeczyć lub twierdzić, stosownie do rezultatu badań.

Do zrozpaczonych i ciekawych przyłączył się w końcu zwykły ogon pospolitych karyerowiczów, którzy czychają ciągle na sposobność wydobycia się tanim kosztem ponad szary tłum miernot. Jakiś doktorzyna bez pacyentów, dziennikarz bez zdolności, adwokat bez klienteli, sprytowicze słowem wszelacy, uczepili się oburącz „nowego działu zjawisk“, aby na barkach Emmy Müller wypłynąć na wierzch, zabłysnąć, pochwycić rozgłos choćby za kraj jego szaty lotnej.

Gdy się grono „badaczów“ zaokrągliło, dowiedziała się znów Warszawa przez „sylfów“ Żaglińskiego, że „pani Müller, przywykłszy już do naszej zmiennej aury, czuje się wybornie usposobiona do *transu* i rozpocznie zadziwiać niedowiarków niezwykłemi zjawiskami“.

Pierwszy *seans* odbył się w mieszkaniu Chojnackiego.

W dużym pokoju zasłonięto szczelnie wszystkie okna, August Szultze bowiem nie znosił, podług zapewnień medyum, jaskrawości światła. Jak duchy wiary gminnej żył i on tylko w ciemnościach, tracąc w blaskach dziennych moc i swobodę ruchów. Zgodził się jedynie na małą lampę i kazał ją ustawić za czerwoną kotarą, za ekranem. Różowe pół cienie, tułające się po kątach, przypominały mu widocznie ognie piekielne.

W salonie panowała cisza oczekiwania. Na krześle, przy podłużnym stole z drzewa lipowego, przy końcu wązkim, usiadła Emma Müller, duża Niemka o rysach pospolitych, z rękami dziewki wiejskiej, z szeroką, kościstą twarzą Germanki gminu, zdrowa, silna, stworzona do cebra i wideł. Obok niej, z dwu stron, zajęli miejsce kontrolorowie Słotnicki i Żagliński, a dalej, na około stołu, spoczywała reszta towarzystwa.

Badacze siły tajemniczej trzymali ręce na stole, tworząc łańcuch jednolity.

ale tylko w przyszłym, bo potrzeby ciągle się wzmagają.

Ale i tego jeszcze nie dosyć. Staramy się o długie pociągi — zaraz powiem, dla czego — a do tego potrzeba przedłużenia torów na stacyach, co znowu kosztuje wiele pieniędzy. Długimi pociągami moglibyśmy więcej przewozić i mieć większe dochody. Zakłady stacyjne zaś są zbyt krótkie; długie pociągi wrzynałyby się jeden w drugi. Same przyrządy ubezpieczenia, żeby były niezawisłe od nerwów zwrotnika, kosztują nas rocznie 100.000 zł. A dalej, mamy koleje w górach; trzeba podmurowywać tor kolejowy na całym stoku od toru aż do niewzruszonej skały, lub nad torem w górę, by zapobiedz założeniu toru usuwiskami. W roku bieżącym pomieściliśmy w budżecie na ten cel 150.000 zł. — kropla w morzu! Nowe tunele kosztowały w roku ubiegłym 600.000 zł. Oprócz tego, mieszkania dla urzędników, koszary dla służby nocującej daleko od domu — jest to mnóstwo wydatków takich, że pos. Kaizl ma słuszność, mówiąc, iż z nadzwyczajnych stały się zwyczajnymi. A takich wydatków nie uniknie żaden roztropny fabrykant i przedsiębiorca prywatny; my tem mniej, bo obowiązek nas zmusza. Oto, dla czego wydatki są coraz większe.

Nie mamy też dosyć lokomotyw. Jesteśmy w tem smutnem położeniu — powinienbym właściwie nie mówić tu o tem — że pociągi osobowe nieraz idą z lokomotywami ciężarowemi. A dalej wybrakowanie taboru! Jest to rzecz, która pozbawia snu. Obliczyliśmy sumę na zastąpienie braków — trzy miliony złotych! Od kolei Karola Ludwika przejęliśmy 500 — pięćset! — wagonów towarowych, którym nie wolno przechodzić na żaden tor kolei prywatnych; chcieliśmy naprawić je, ale pokazało się, że lepiej w ogień wrzucić! Pięćset wagonów wybrakować! A idzie to tylko na rachunek funduszu renowacyjnego. Owe 3 miliony chcemy rozłożyć na 10 lat; potrzebujemy ich koniecznie na wagony osobowe, bo przynajmniej w lecie jeździć musimy urządzonymi nieco lepiej wagonami, a nie pudłami, do których więcej wymagająca publiczność wsiadać nie chce. Wszystkiego razem: na wagony osobowe, głównie trzeciej klasy, na wagony pakunkowe i na lokomotywy potrzeba nam ogromnej sumy — dziesięciu milionów złotych! Co więcej, chcąc ochraniać lokomotywy, potrzebujemy warstatów w pobliżu, aby natychmiast naprawiać, gdy coś się zepsuje; potrzebujemy także dobrej wody, żeby nie psuły się kotły; a nie mamy ani dosyć warstatów, ani dobrej wody. Z wyjątkiem warstatu w Lincu, wszystkie inne wymagają przekształcenia; o lepszą wodę wciąż a wciąż starać się trzeba. Są to wydatki olbrzymie, a niezbędne; nie wiem, zkąd brać.

Mimo to koszta ruchu przy racyonalnem gospodarstwie mogą być mniejsze. Tak n. p. w roku bieżącym zeszły z 62 na niespełna 60 proc. dochodów. A jednak wydatki są i pozostają wielkie. W tem atoli uwzględnić trzeba tę okoliczność, że wydatki te wychodzą na korzyść przemysłowi i zarobkowi austryackiemu. Nabyliśmy 73 lokomotyw, 219 wagonów salonowych, 25 służbowych, 2550 towarowych; zapłaciliśmy za to 7,335.844 zł., a wszystko aż do ostatniego centa pozostało w Austryi. (*Huczne brawa*). Z kwoty 514.851 zł. na inne sprawunki poszło 64.038 zł. za granicę, ale prawie wyłącznie tylko za obręcze do kół dla lokomotyw pospiesznych, bo zagraniczne obręcze są bez porównania lepsze od austryackich. Ten wydatek na rzecz zagranicy podyktowany jest względami na bezpieczeństwo publiczności, w obec których ustają względy ekonomiczne.

Powiadam: staramy się obniżyć stosunek wydatków do dochodów, a nie mogąc oszczędzać ani na ludziach, ani na inwestycyach, musimy oszczędzać w gospodarstwie, urządzając ruch jak najekonomiczniej, a to zapomocą dłuższych pociągów, obsługiwanych tą samą lokomotywą, tym samym personalem, tą samą ilością węgla co zwykle. W ten sposób podnieśliśmy w roku 1893 ciężar pociągów na całej sieci skarbowych dróg żelaznych w przecięciu o 3·9 prct., miejscami nawet o 10 prct. i zaoszczędziliśmy 467.000 zł., blisko pół miliona wydatków. Dla długich pociągów potrzeba, jak powiedziałem, długich stacyj. Możemy tedy wydać 10 milionów na rozprzestrzenienie stacyj, który to wydatek natychmiast pokryje się do wysokości pół miliona przedłużeniem pociągów. Staramy się oszczędzać na węglu — a jest to wydatek $3^1/_2$-milionowy — na opale, na oleju, na materyałach do czyszczenia, słowem na rzeczach użytku powszedniego; tu jest sposobność porządnie gospodarować, i nie usunąć wprawdzie takzwany niedobór — bo powtarzam: nie mamy niedoboru na skarbowych drogach żelaznych — ale nieco podnieść opłatność 2·52-procentową, która słusznie wydaje się wys. Izbie zbyt małą. Co do mnie, będę zupełnie zadowolony i szczęśliwy, i powiem, że skarbowe drogi żelazne świetnie stoją, jeśli dojdziemy do opłatności 3-procentowej. Chociaż w ten sposób nie otrzymamy owych 28 milionów, o których mówi obrachunek posła Kaizla, byleśmy tylko racyonalnem gospodarstwem i może niejakiem uregulowaniem taryf bez krzywdy dla ekonomii społecznej doszli do takiego rezultatu, będziemy mogli powiedzieć: administracya skarbowych dróg żelaznych — a niekoniecznie pod mojem kierownictwem — nie jest zła, jest dobra. Czy wys. Izba dziś już tak powie, nie wiem; mimo to proszę uchwalić preliminarz, bo zdaje mi się, że nie tak źle gospodarujemy, żebyśmy nie zasługiwali na te pieniądze, o które wys. Izbę prosimy. (*Huczne brawa i rzęsiste oklaski.— Mowca otrzymuje liczne gratulacye*).

Rada państwa.

(*XLV posiedzenie Izby wyższej.*)

† **Wiedeń**, 29 maja. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezes hr. Trauttmansdorff zagaja posiedzenie o godz. 1 m. 50 w obecności około 65 członków; z Polaków obecni pp.: Ziemiałkowski i Potocki.

PP. Ministrowie wszyscy obecni, z wyjątkiem Pana Ministra sprawiedliwości hr. Schönborna, który pozostał w Izbie poselskiej.

Loże i galerye puste; w loży zasiadło tylko kilku posłów.

Prezes poświęca wspomnienie pośmiertne członkowi ś. p. hr. Tarnowskiemu wskazując na stanowisko zmarłego w życiu publicznem.

Izba czci pamięć zmarłego przez powstanie z miejsc.

Pismo z prezydyum gabinetu wzywa do wybrania Delegacyi dla wspólnych spraw Monarchii.

Książę Schönburg stawia wniosek pilny o ustawienie w gmachu parlamentu biustów zmarłych członków Izby wyższej Schmerlinga i hr. Leona Thuna.

Izba uznaje nagłość wniosku.

P. Minister spraw wewnętrznych margr. Bacquehem oświadcza, że Rząd z wielkiem zadowoleniem przyjmie uchwałę w duchu tego wniosku do wiadomości i nie omieszka rychło go wykonać.

Izba uchwala wniosek

Następnie wysłuchała Izba sprawozdania komisyi prawniczej o uchwale Izby poselskiej w sprawie ustanowienia w tej Izbie komisyi nieustającej do rozpatrzenia projektu nowej procedury cywilnej, i uchwaliła przystąpić do uchwały Izby poselskiej.

Na porządku dziennym znajduje się budżet roku 1894.

Komisya budżetowa wnosi przyjąć go zgodnie z uchwałami Izby poselskiej.

W dyskusyi ogólnej nikt głosu nie zabiera.

W szczegółowej bar. Bezecny oburza się, że na ozdobienie gmachu parlamentu pomieszczono w budżecie tylko 15.000 zł. zamiast całego miliona, jakby się godziło na gmach kosztujący 10 milionów. Mowca rozwodzi się o rażącym braku ozdób i uprasza Rząd, żeby w budżecie przyszłorocznym pomieścił kwotę stosowną.

Pan Dumba zaznacza, że sama budowla gmachu kosztowała nie 10, lecz nieco nad 7 milionów; co do przyozdobienia, rozłożono koszta na 5—6 lat; spodziewa się, że, gdy program i prace wstępne będą gotowe, Rząd nie omieszka pomieścić stosownych kwot w budżecie.

Izba uchwala budżet w drugiem i trzeciem czytaniu.

Bez dyskusyi uchwalono zgodnie z uchwałami Izby poselskiej:

projekt ustawy o ulgach fiskalnych dla pożyczek na odnowienie winnic spustoszonych;

projekt ustawy o zbudowaniu lub nabyciu gmachów dla poczty w kilku miastach, między niemi w Samborze i Bielsku.

Następuje sprawozdanie komisyi specyalnej z wniosku bar. Helferta o zorganizowanie odpowiedniej czasowi służby archiwalnej. — Komisya proponuje rezolucyę z wezwaniem do Rządu, aby zajął się urządzeniem tej służby i zażądał stosownego kredytu w przyszłym preliminarzu budżetowym.

Pan Minister spraw wewnętrznych margrabia Bacquehem oświadcza, że i Rząd już pomyślał o tej sprawie i rozesłał reskrypt do rządów krajowych, polecający wywiedzieć się o godnych zachowania zabytkach archiwalnych, na który otrzymał z Berna, Pragi, Lublany, Celowca, Zadaru, Skodry i Dubrownika odpowiedź, że znajdują się tam materyały bardzo cenne. Rząd nie omieszka pomieścić w budżecie kwoty stosownej, by uczynić zadość projektowanej rezolucyi.

Izba uchwala rezolucyę.

Po dokonaniu wyboru uzupełniającego do komisyi walutowej, zamknięto posiedzenie o godz. 4. — Następne w piątek.

(*CCCI posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń,** 29 maja. (*Korespond. Gaz. Lw.*) Prezes Chlumecky zagaja posiedzenie o godz. 10, min. 15, przy nielicznym udziale posłów, a w obecności wszystkich członków gabinetu.

W dalszym ciągu dyskusyi ogólnej nad projektowanemi przez komisyę prasową zmianami w ustawie prasowej, p. Gessmann oświadcza się za zniesieniem stempla dziennikarskiego i kalendarzowego, za zupełnie wolną sprzedażą dzienników, za zniesieniem tak zwanego objektywnego postępowania, dalej kaucyi, postępowania konfiskacyjnego, za wolnym kolportażem i za pozostawieniem spraw drukowych sądom przysięgłych. Mowca bierze za złe Panu Ministrowi skarbu, że wyższem oprocentowaniem obligacyj salinarnych dobrowolnie obarczył skarb ciężarem conajmniej 1,600.000 zł., a stempla dziennikowego w tejże sumie zrzec się nie chce. Nakoniec uderza na postępowanie władz galicyjskich względem pism ludowych księdza Stojałowskiege, szczególnie na starostę w Rudkach, który podobno burmistrzowi w Komarnie i pewnemu obywatelowi tamtejszemu w lokalu urzędowym odradzał abonować się na rzeczone pisma.

Poseł Kohler oświadcza, że, jak nie jest zwolennikiem zwierzchnictwa ludu, tak też jest przeciwnikiem absolutyzmu państwa, a więc konsekwentnie pragnie jak największej wolności prasy. Jakoż przy braku tej wolności zasady konserwatywne najwięcej ucierpiały. Odkąd panuje ustrój konstytucyjny, prasa była najwolniejsza za rządów Belcrediego i Hohenwarta, poniekąd także za Taaffego, a najgorszem było jej położenie w erze liberalnej Auerspergów i Lassera. Mowca oświadcza się za wnioskami większości komisyjnej, ale pod warunkiem, że nie ustaną usiłowania około zniesienia stempla dziennikarskiego.

Pos. Schwarz wytyka lewicy, że obecnie, gdy doszła do rządów, zarzuciła wolnomyślniejsze od wniosków komisyi propozycye zmarłego członka swego Jaquesa, co naprowadza na domysł, że popierany wówczas wniosek tegoż posła miał tylko nabawić Rząd poprzedni kłopotów. Mowca użala się na nierówność postępowania względem dzienników w Czechach, bo czeskie są prześladowane, a niemieckie mogą bezkarnie lżyć i napastować naród czeski. Oświadczywszy się za postulatami przedłożonymi już przez pos. Eima, mowca polemizuje przeciw wywodom, którymi Rząd w komisyi postulaty te zwalczał. W oświadczeniu Pana Ministra sprawiedliwości, że na zniesienie tak zwanego objektywnego postępowania, zgodziłby się tylko pod warunkiem, żeby sprawy prasowe nie należały do sądów przysięgłych, dopatruje się mowca niepochlebnej o tychże sądach opinii rządowej; od siebie zaś wywodzi, że sądy przysięgłych dla tego wydają tyle werdyktów uniewinniających w sprawach prasowych, bo prokuratorowie traktują je w nie-

---

Kontrolorowie, chcąc uniemożliwić Emmie Müller wszelkie ruchy podejrzane, złożyli swoje ręce na jej rękach i oparli swoje nogi na jej nogach. W ten sposób obezwładniona, nie może sobie pomagać zwykłymi środkami mechanicznymi — sądzili i wierzyli.

Nic nie mąciło z razu ciszy grobowej. Najlżejszy szelest nie podrażnił ciekawości. Skupieni, milczący, z powstrzymanym oddechem, zapatrzeni przed siebie, czekali uczeni i dyletanci na objawy. Minuty wlokły się tak wolno, że zdawały się godzinami. Czuli z każdą chwilą rosnące zmęczenie nerwowe, jakąś senność, jakieś tępienie organów, ale nie śmieli zmienić niewygodnej postawy, aby nie spłoszyć *transu* medyum.

August Szultze nie dawał o sobie żadnego znaku...

Chojnacki, nie wpleciony do łańcucha, zbliżył się do fortepianu, usiadł i zaczął wydobywać z klawiszów miękkie, słodkie akordy przygrywki Chopina. Powiewna melodya zlała się z ciszą i z różowymi półcieniami, wytwarzając atmosferę, pełną tajemniczości mistycznej.

W tem....

Coś stuknęło w krzesło Emmy Müller. Lekkie, prawie niepochwytne stuknięcie powtórzyło się, odezwało się po raz trzeci, czwarty....

— Zaczyna się.... — szepnął Chojnacki.

— Ci..i..i..icho.... — mówił Słotnicki, tak samo głosem stłumionym.

— Nie przeszkadzajcie.... — dodał Powalski.

Przeto zdziwili się wszyscy, gdy nagle medyum zawołało.

— Proszę mówić głośno. Niech panowie rozmawiają, albo lepiej, co zaśpiewają.

— Spiew i muzyka pomagają *transowi* — objaśnił Chojnacki. — Zaśpiewajmy coś powszechnie znanego, np. *Santa Lucia*.

— Niech będzie *Santa Lucia* — zawtórowano w około.

Zwyczajni śmiertelnicy, przywykli łączyć z godnością uczonego powagę i głębokie zamyślenie, mieliby ciekawe widowisko. Bo oto, zaintonowali badacze siły tajemniczej, ludzie z małymi wyjątkami dojrzali, pieśń włoską, maltretując ją niemiłosiernie. Bas zaintonował za nisko, baryton i tenor za wysoko, a wszyscy fałszowali, jak przystało na mędrców nieobytych z nutami.

Święta Łucy....y....y....ja....a....a....a! — wlokło się nad stołem głosami zużytych strun.

August Szultze lubił widocznie złodźwięczne próby wokalne, zaledwo bowiem „Święta Łucya“ odwróciła uwagę od jego pani, dał kilka wyraźnych znaków swojej obecności. Medyum dotąd spokojne, zaczęło się na krześle kręcić, poprawiać; wyprężało się, przechylało się to w tę, to w ową stronę, wzdychało, jęczało.

— *Trans!* — zawołał Słotnicki głosem uradowanym.

— *Trans!* — powtórzył za nim Chojnacki.

— Uważać na dolne kończyny — odezwał się jeden ze sceptyków.

— W razie podejrzanych ruchów zapalić szybko zapałkę — dodał drugi.

— Niech Bóg broni przerywać łańcuch — mówił Chojnacki. — Medyum mogłoby wasze niedowiarstwo ciężko odpokutować.

Badacze śpiewali dalej, a medyum hałasowało coraz głośniej na krześle.

Słotnicki, zachwycony zwiastunami objawów, zapomniał o ścisłej kontroli. Drżąc z niecierpliwości, nie śledził z należytym spokojem ruchów pani Müller. Zadowalniał się tem, że czuł ciągle jej ręce i nogi. Ciemności zresztą nie sprzyjały wcale ścisłej obserwacyi. Ale czuwał za niego i za siebie Żagliński. Nie śpiewał, nie rozmawiał, lecz, przysunąwszy się, o ile się dało najbliżej do medyum, słuchał uważnie.

W tem, zaczął stół skrzypieć, jak gdyby go ktoś przesuwał, a równocześnie odezwała się Emma Müller:

— Trzymać ręce lekko, proszę, lekko, nie tłoczyć.....

— Lewitacya, lewitacya! — zawołał Słotnicki.

Stół uniósł się, zawisł jedną nogą w powietrzu i opadł.

Ktoś ze sceptyków schylił się szybko w stronę nóg Emmy Müller, ale znalazł je na swojem miejscu.

— Bójcie się Boga, nie przerywajcie łańcucha — zawołał Chojnacki. — Tu idzie o życie kobiety! To nie żarty!

— Nie psujcie *transu* swojem niedowiarstwem — odezwał się Słotnicki, — spłoszycie objawy wyższe. W otoczeniu niesympatycznem, zbyt podejrzliwem traci medyum swoją moc i nic nie zobaczymy.

Badacze znów spiewali, cudotwórczyni znów wzdychała i stękała, przygotowując się do nowego ataku.

Po kilku minutach powtórzyła się lewitacya. Stół uniósł się tym razem na dwóch nogach i runął po kilku sekundach z łoskotem na posadzkę.

— Czujecie górne i dolne kończyny? — pytali sceptycy.

— Czujemy — odpowiedzieli kontrolorowie.

Medyum prosiło o chwilkę wytchnienia. Kiedy wniesiono światła, dostrzeżono na twarzy Emmy Müller ślady widocznego wysiłku: była blada, ręce jej drżały, oddech miała ciężki. Zaszumiało w salonie, dwóch młodych lekarzy przystąpiło do Emmy Müller i poddało jej puls badaniu. Następnie obejrzeli jej oczy, język, muszkuły, opukali klatkę piersiową, zapisując skrzętnie rezultaty do notatników.

— Stan histeryczny — wyrzekł jeden z nich.

Drugi rzucił jakąś uwagę, niezgadzającą się z twierdzeniem pierwszego i zaczął się spór uczony.

Słotnicki, Powalski, Chojnacki i kilku spirytystów, utworzywszy zamknięte kółko, roztrząsali dostrzeżone objawy. Byli wszyscy rozgorączkowani, mówili szybko, giestykowali żywo.

— Czy widziałeś?...

— Uważałeś jak ją czkawka męczyła?...

— Jak tężała?...

— Jak rzucała się na krześle?...

Zapytania bez odpowiedzi mieszały się z sobą, zlewając się w szum słów urywanych.

— Więc to prawda....

— Nie ulega żadnej wątpliwości....

— Jest w człowieku siła niezbadana....

— Dotrzemy do niej, dotrzemy; tylko cierpliwości....

— Nauka pozytywna nie zbankrutowała....

(Ciąg dalszy nastąpi.)

właściwy sposób. Zaleca przyjąć wnioski mniejszości komisyjnej, które są ostatecznie tylko powtórzeniem wniosków zmarłego liberalnego posła Jaquesa.

Pos. Kronawetter rozbiera projekt, aby udowodnić, że autorowie nie chcą wolnej prasy.

Pos. Pernerstorfer (powitany *brawami* z galeryi, za co przewodniczący w tej chwili wiceprezes Abrahamowicz grozi jej wyrugowaniem) silnie uderza na lewicę i jej reprezentantów w gabinecie, że tylko dla zamydlenia publiczności oczu nazywają się liberałami, i zapowiada, że stronnictwo liberalne poza parlamentem, choć zaniedbane w wychowaniu politycznem, jest lepsze od reprezentantów swych w parlamencie i niezadługo wystąpi do walki przeciw koalicyi. Projekt zawiera pozorną tylko reformę. Wywody Pana Ministra sprawiedliwości o sądownictwie w sprawach prasowych, powołujące się na zagranicę, są mylne; bo za granicą sądy zwyczajne są zupełnie niezawisłe, gdy tymczasem w Austryi sędziowie stoją pod wpływem z góry. Mowca wymienia wiceprezydenta wiedeńskiego sądu krajowego p. Holzingera. (Prezes Chlumecky zabrania wymieniania nazwisk. — *Głośne protesty* ze skrajnej lewicy i z ław młodoczeskich, z których wołają: My także mamy w Pradze takich sędziów-karyerowiczów, mamy Karczmarza!) Mowca odpowiada, że musi wymienić nazwisko, aby nie posądzono go o rozsiewanie podejrzeń bez dowodów; poczem opisuje p. Holzingera, a dziwi się, że wszyscy w Wiedniu znają go, tylko Pan Minister sprawiedliwości nic o nim nie wie. (Pos. Brzorad: Praskiego Karczmarza także nie zna!) Skrytykowawszy projekt, mowca tak kończy: Więcej instynktowo niż świadomie ludy austryackie poznają w prasie środek skuteczny do wyswobodzenia się z pod ucisku politycznego i ekonomicznego; to też naprzód wywalczą sobie wolność prasy, czy z parlamentem, czy przeciw parlamentowi.

Prezes napomina galeryę powtórnie.

Po przemówieniu sprawozdawców mniejszości i większości komisyjnej, Izba uchwala przystąpić do dyskusyi szczegółowej i w niej przyjmuje bez rozpraw §. 1, który znosi obowiązek składania kaucyi (tu Pan Minister sprawiedliwości oznajmia tylko, że po wejściu ustawy w życie, kaucye teraźniejsze będą zwrócone), §. 2, który mówi o pozwoleniu na sprzedawanie dzienników, a to z dodatkową poprawką Pernerstorfera, że, jeżeli na podanie o pozwolenie władza nie odpowie w dwu tygodniach, uważać należy pozwolenie za nadane; tudzież §§. 3 i 4.

Do §. 5 (zawiadomienie o miejscach inkryminowanych przy konfiskacie), zabiera głos pos. Eim i wywodzi żale na konfiskaty, jako szkodliwe nietylko dla rozwoju opinii publicznej, lecz i szerzeniu pożytecznych wiadomości naukowych.

Izba uchwala §. 5.

Tu pos. Schwarz wnosi dodać §. 6 tego brzmienia: „Za zgodne z prawdą doniesienia z publicznych rozpraw Rady państwa i Sejmów, nikogo do odpowiedzialności pociągać nie można.“ Mowca chce tym paragrafem stworzyć środek przeciw rozporządzeniu Ministerstwa sprawiedliwości o mowach, nie po niemiecku wygłoszonych w Radzie państwa.

Pos. Kopp zwalcza ten wniosek, bo wielce zawiłą kwestyę nietykalności mów niestenografowanych można rozwiązać tylko łącznie z kwestyą językową.

P. Minister sprawiedliwości hr. Schönborn oświadcza, że §. 24 ustawy o drukach chroni od prześladowania te tylko mowy, które rzeczywiście są wygłoszone, nie zaś te, o których ktoś tylko twierdzi, że je wygłoszono. Prokuratorya przeto może i powinna konfiskować, jeśli słusznie przypuścić może, iż mowa drukowana nie zgadza się z wygłoszoną. Pan Minister umyślnie nazywa to swojem osobistem zapatrywaniem, aby nie preokupować sądów. Zresztą o ściganiu osób, czy to redaktora, czy posła, ani mowy nie ma. Dalej zwraca się Pan Minister przeciw pos. Pernerstorferowi, aby nie tyle własne obrazy odeprzeć, ile raczej wziąć w obronę p. Holzingera. Rozprawiwszy się jeszcze z Młodoczechami, którym wytyka ślepą nienawiść ku sobie, prosi Pan Minister odrzucić wniosek Schwarza.

Pp. Schwarz i Kaizl polemizują przeciw wywodom pos. Koppa i Pana Ministra i podtrzymują wniosek jako rzecz zupełnie niesporną.

Izba odrzuca wniosek Schwarza i na tem przerwano obrady.

Rząd wniesie: projekta o zaciągnięciu pożyczki 630.000 zł. na wystawienie gmachu dla Akademii rolniczej w Wiedniu i o sprzedaniu części dóbr skarbowych Mühlstadt.

Koniec posiedzenia o godzinie 6¼. — Następne jutro.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 29 maja.

(Rozstrój w obozie młodoczeskim. — Kwestya tablic. — Głos *Hlasu*).

(xx) W Izbie poselskiej posłowie młodoczescy korzystają z ostatnich posiedzeń, aby narobić dużo wrzawy i tym sposobem przed wyborcami swymi pokryć zupełną jałowość swej trzechletniej czynności parlamentarnej. Tymczasem w kraju coraz wyraźniej wzmaga się rozstrój. Jedno z prowincyonalnych pisemek młodoczeskich zaznacza, że w obozie młodoczeskim nastała „walka wszystkich ze wszystkimi“. Organ realistów *Cas*, namiętnie zaczepia p. Edwarda Gregra z powodu jego ostatniej mowy, wygłoszonej na zebraniu w Chocznie i twierdzi, że radykalizm pana Gregra jest tylko — pozorny! *Pilzeński Obzor* znowu dowodzi, że nie dosyć wygłaszać długie mowy w parlamencie lecz potrzeba koniecznie czynu; przez „czyn“ wymieniony organ posła Dyka rozumie obstrukcyę, i gorąco ją zaleca klubowi młodoczeskiemu, wskazując na przykład Irlandczyków w sejmie angielskim. Inne dzienniki karcą dziwną apatyę posłów młodoczeskich, gdyż z 30, którzy mogli w ostatnich dniach przebywać w Wiedniu, za wnioskiem Kaizla, w sprawie czeskich mów, wypowiedzianych w Radzie państwa, głosowało tylko 8-miu, nieobecnych więc było 22, pomiędzy nimi: dr. E. Gregr, Herold, Engel, a więc najwybitniejsi członkowie klubu. Nawet *Narodni* z tego powodu widzą się zmuszone skarcić lenistwo posłów młodoczeskich. Słowem, ostatnie ich występy w Izbie nie pokryją faktu wzmagającego się szybko rozstroju, zapowiadającego ważne zmiany w stosunkach czeskich.

Tymczasem sprawa tablic ulicznych przybiera coraz drażliwsze znamiona. Namiestnictwo i dyrekcya policyi świeżo zabroniły umieszczenia wyłącznie czeskich tablic o „słowiańskich“ barwach na gmachach rządowych względnie na kawiarniach niemieckich właścicieli, którzy się temu sprzeciwiają. Zamiast nareszcie zaniechać tych *au fond* dziecinnych, ale prowokacyjnych demonstracyj, stronnictwo radykalne w Radzie miejskiej posuwa się do coraz to bardziej drażliwych kroków a niestety wybrany jednomyślnie burmistrz Gregor tudzież ulegająca pressyi żywiołów skrajnych większość staroczeska, wspierają te domonstracye, albo przynajmniej nie opierają się im należycie. Wczoraj znowu z tego powodu w Radzie toczyła się dyskusya, stwierdzającą powyższe uwagi. Młody radca radykalny Škarda protestował namiętnie przeciwko rozporządzeniom Namiestnika i zbyt licznym tablicom czarno-żółtym. Piekarz Kluna, który całą tę sprawę wywołał, wyrażał się równie namiętnie, a burmistrz Gregor, zamiast napomnieć mówców, zapowiedział nowe protestacye przeciwko rozporządzeniom władz. Gdy nareszcie staroczeski radca Inwald zauważył, że zamiast czas trwonić na demonstracyach, należałoby pomyśleć o kanalizacyi, polepszeniu bardzo niepomyślnych stosunków sanitarnych i t. d., frakcya radykalna wszczęła podobną wrzawę, jak 17 maja r. z. w Sejmie krajowym, aż wreszcie znany radca Czernohorsky uroczyście oświadczył, że tablice narożne ważniejsze są od wszystkich innych rzeczy!

W kołach staroczeskich przeczuwają już niebezpieczeństwo, jakiem grozi podobne zachowanie się Rady miejskiej. Świeżo *Hlas Naroda* zaznaczył, że kwestya tablic coraz wyraźniej przechodzi na pole karykatury i że codzienne doniesienia tej treści: „Tam a tam zostały umieszczone czeskie tablice, tam znowu wywieszono niemieckie; obryzgane zostały tablice (niemieckie) tam a tam; ten a ten właściciel kamienicy wytoczył skargę o naruszenie własności“ i t. d. — nie przyczynią się do zwiększenia sławy Pragi. Ta walka tablic zadowolenie wywołać może chyba tylko w tych kołach czeskich, w których drażnienie uważają jako rzeczywistą walkę, w których kolor odgrywa ważniejszą rolę, niż rzecz, a pusta demonstracya, chociaż zupełnie chybia celu, uważaną bywa jako patryotyczny czyn. Komu jednak — dodaje *Hlas Naroda* — chodzi o rzeczywiste dobro Pragi i zabezpieczenie równości praw, ten powinienby raczej rozważać sumiennie, jakim sposobem możnaby tę kwestyę tablic załatwić w duchu sprawiedliwym dla obu stron?

Szkoły w Królestwie Polskiem.

Russkaja Žižn zamieszcza list byłego nauczyciela gimnazyalnego w Królestwie Polskiem, Rossyanina, T. F. Semiradzkiego, w którym znajdujemy niezmiernie ciekawe uwagi o wpływie szkoły współczesnej na polską młodzież. Autor listu zastanawia się nad przyczynami ostatniej manifestacyi warszawskiej, w której wzięła udział tak wielka liczba młodzieży. *Warszawskij Dniewnik* przypisywał te manifestacye, według starej recepty, wpływowi polskiej zagranicznej prasy i zagranicznych agitatorów. P. Semiradzkij pisze z tego powodu: „Trudno przypuścić, żeby prasa zagraniczna była silnie rozpowszechniona w kraju, w którym istnieje cenzura i żeby zagraniczni agitatorowie mieli łatwy przystęp do młodzieży. W każdym razie agitacya byłaby bezsilna, gdyby nie znajdowała odpowiedniego gruntu. Jest więc rzeczą ciekawą zbadać, jak ten grunt się tworzy? Otóż spytajcie ojca lub matki, bolejących nad zniszczoną przyszłością syna, a odpowiedzą wam bez namysłu, że winę ich nieszczęścia ponosi współczesna szkoła. A przecież rodzice bronią się przeciwko wszystkiemu, co uważają za zgubne dla swych dzieci, a nawet taki ojciec, któryby sam wziął udział w politycznej manifestacyi, nie wyszle na nią syna. Polska młodzież, jak każda inna, nie ma wielkich skłonności do polityki, ale ona kocha gorąco swój ojczysty język, swoją literaturę, swoją historyę. I te właśnie uczucia, uważają niektórzy pedagogowie za niepożądane i zgubne. Ta sama szkoła, która w Rossyi budzi przywiązanie do swojej narodowości i szerzy uczucia patryotyczne, uważa w Polsce te uczucia za oznakę politycznej *niebłagonadiożnosti* u młodzieży, a nawet dzieci. Pomówcie z pierwszym lepszym byłym gimnazyalistą z rossyjskiej Polski, a on wam opowie ze swego szkolnego życia takie mnóstwo codziennych wypadków płytkiego, niepotrzebnego, z pedagogicznego punktu widzenia zgubnego prześladowania, że to niepiękne usposobienie nienawiści, z jakiem młodzieniec opuszcza szkołę, staje się zrozumiałem, jako nieuchronne następstwo jego szkolnego życia. Czyż trzeba mówić, że takie postępowanie nietylko nie odpowiada zamiarom wyższych sfer administracyi, ale jest nawet wprost sprzeczne z ich rozporządzeniem? Wystarczy zaznaczyć, że zakaz rozmawiania po polsku w murach szkolnych, wydany dla przyspieszenia postępów w języku rossyjskim, jest uważany przez szkołę wyłącznie jako środek polityczny. Pogardliwe obchodzenie się rossyjskiej szkoły w Polsce z polskim językiem, zupełne ignorowanie pięknej i bogatej polskiej literatury, niechętne, a często wprost niezgodne z nauką zapatrywanie na polską historyę, wszystko to tworzy dyametralne przeciwieństwo pomiędzy szkołą a kipiącem naokoło niej narodowem życiem. Znieważanie tego wszystkiego, co polski młodzieniec słyszy i czyta po za ścianami szkoły i co on kocha taką samą naturalną miłością, jaką jego rossyjski towarzysz kocha wszystko co rossyjskie, bardzo wcześnie podkopuje w nim zaufanie do szkoły, a konflikty narodowe bardzo wcześnie przejmują duszę młodzieńca, a nawet dziecka, tak niewłaściwym jego wiekowi pessymizmem. Ztąd już tylko jeden krok do takzwanej polityki z jej poważnemi następstwami. Grunt jest tak wybornie przygotowany, że nawet bez udziału zagranicznej prasy i zagranicznych agitatorów możliwe są wszelkiego rodzaju zajścia, z udziałem inteligentnej młodzieży. Tak! wielkie to zło polityka w szkole — i wielkich rzeczy dokaże, kto ją ztamtąd usunie.“

KRONIKA

Lwów, 31 maja.

— **Z c. i k. armii.** Generał-major Gust. Zygadłowicz, brygadyer obrony krajowej w Przemyślu, przydzielony do komendy obrony krajowej tamże.

Pułkownik Józef Sochaniewicz, komendant 90 p. p. zamianowany brygadyerem obrony krajowej w Przemyślu.

Pułkownik Karol Habliczek, komendant 65 p. p. mianowany komendantem 58 p. p.

Tytuł majora *ad honores* otrzymał kapitan Kar. Schümak, przydzielony do wojskowej straży policyjnej w Krakowie *ex re* przeniesienia go w stan spoczynku.

Starszy puszkarz Jan Węgrzyn z 29 p. dywizyi artyleryi otrzymał srebrny krzyż zasługi za wyratowanie z nadzwyczajną determinacyą towarzysza z grożącego mu niebezpieczeństwa życia.

Przydzieleni: kapitan Antoni Godziński ze sztabu inżynieryi do dyrekcyi fortyfikacyi w Przemyślu, a do dyrekcyi inżynieryi w Budziejowicach Henr. Bücheler z dyrekcyi inżynieryi we Lwowie.

Przeniesieni: Kapitan Hip. Rudziński ze sztabu generalnego do 3 p. artyleryi dywizyjnej. Podporucznik rach. Stef. Borota z 77 do 28 p. p. Starsi intendenci Maks. Navratil z 8 do 11 korpusu a Teod. Wetscherek z biura kolejowego do intendentury 9 korpusu.

Do stanu prezencyjnego przeniesiony porucznik 41 p. p. Fryd. Murdziński. Dłuższy urlop otrzymali: kapit. 13 p. p. Zyg. Huppert i Jak. Rosenzweig, porucznik Stef. Walewski z 40 p. p. W stosunek pozasłużbowy przeniesiony podpor. w rezerwie Jak. Siemiginowski z 10 p. drag. W stan spoczynku przeniesieni: kapitan 80 p. p. Hieron. Raczyński i porucznik 3 p. furg. Wacław Głowacki.

— **Radca sekcyjny dr. Franciszek Haymerle**, jak donosi dzisiejszy *Czas*, po dokonaniu obowiązków urzędowych i po odbyciu konferencyi w sprawie przyspieszenia budowy gmachu dla szkoły przemysłowej w Krakowie, odjechał przedwczoraj wieczorem z Krakowa do Wiednia.

— **Dr. Henryk Demidowicz**, otworzył kancelaryę adwokacką w Dobczycach.

— **Nadzwyczajne pociągi po zniżonych cenach** kursować będą między Krakowem a Lwowem, tudzież między Czerniowcami a Lwowem, w czasie Wystawy krajowej.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych ogłasza w tym względzie co następuje: Od dnia 4 czerwca począwszy zaczną kursować nadzwyczajne pociągi osobowe o zniżonych cenach z Krakowa i Czerniowiec do Lwowa. Pierwszy pociąg nadzwyczajny wyruszy z Krakowa dnia 4 czerwca o godzinie 9 minut 35 wieczorem. O tej samej godzinie będzie odchodził z Krakowa każdej następnej soboty pociąg nadzwyczajny osobowy; do Lwowa przybędzie o godz. 7 minut 12 rano. Pociągi te zatrzymywać się będą na każdej stacyi.

Jazda z Krakowa do Lwowa tam i napowrót wraz z kartą wejścia na Wystawę będzie kosztowała III klasą 3 zł. 98 ct., II klasą 7 zł. 54 ct., I kl. 11 zł. 12 ct.; z Tarnowa tam i napowrót wraz z kartą wejścia na Wystawę III kl. 3 zł. 46 ct., II kl. 6 zł. 52 ct., I kl. 9 zł. 58 ct. Z Rzeszowa III kl. 3 zł. 26 ct., II kl. 6 zł. 12 ct., I kl. 8 zł. 98 ct. Z Łańcuta: III kl. 2 zł. 92 ct., II kl. 5 zł. 40 ct., I kl. 7 zł. 92 ct. Z Jarosławia: III kl. 2 zł. 86 ct., II kl. 5 zł. 30 ct., I kl. 7 zł. 76 ct. Z Przemyśla: III kl. 2 zł. 24 ct., II kl. 4 zł. 8 ct., I kl. 5 zł. 92 ct. i t. d.

Cena bowiem jazdy wraz z kartą wejścia na Wystawę za odległość 451—500 klm. będzie wynosiła III kl. 5 zł. 50 ct., II kl. 10 zł. 60 ct., 401—450 klm. III kl. 5 zł., II kl. 9 zł. 58 ct; 351—400 klm. III kl. 4 zł. 48 ct., II kl. 8 zł. 56 ct.; 301—350 klm. III kl. 3 zł. 98 ct., II kl. 7 zł. 54 ct.; 251—300 klm. III kl. 3 zł. 46 ct., II kl. 6 zł. 52 ct. i t. d.

Kartę wstępu na Wystawę odrywać będzie bileter dopiero przy wejściu na plac Wystawy. Od biletu jazdy oddzielona karta wstępu, nie jest ważną do wejścia na Wystawę.

Bilety powrotne zaopatrzone są również w odcinek kontrolny; odcinka tego oderwać nie wolno pod utratą prawa do jazdy powrotnej.

Bilety powrotne ważne są na dni 5. Dzień wydania biletu liczy się jako dzień pierwszy, jazda więc powrotna ukończoną być musi z upływem dnia 5 o północy. Powrót ze Lwowa uskuteczniony być może albo pociągami nadzwyczajnymi, które ze Lwowa będą odchodzić każdej niedzieli o godz. 11 minut 25 w nocy, lub też dowolnymi zwyczajnymi pociągami osobowymi. Użycie pociągów pospiesznych jest wykluczone nawet za dopłatą.

Do jazdy powrotnej nie stępluje się biletu powtórnie przy kasie osobowej we Lwowie.

— **Dar artystów.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Wydział Koła literacko-artystycznego składa niniejszem serdeczne podziękowanie artystom pp.: Bolerowi, Kossakowi, Popielowi, Rozwadowskiemu i Styce za obrazy z panoramy Racławickiej, ofiarowane przez nich Kołu literacko-artystycz. na pamiątkę.

Obrazy te pozostaną dla naszej instytucyi miłem przypomnieniem życzliwości i pracy artystów, którzy stworzyli dzieło sztuki, uświetniające wielką rocznicę narodową.

Prezes *Dr. L. Kubala.* Sekretarz *Fr. Rawita-Gawroński.*

— **Z Uniwersytetu.** Dawid Hirsch, rodem z Wieliczki, otrzymał w Uniwersytecie krakowskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Kolej elektryczna** rozpoczęła w dniu dzisiejszym, o godzinie 6 rano, regularną jazdę na przestrzeni: Dworzec kolei państwowych — Wały hetmańskie — Park Stryjski. Publiczność żądna oczekiwanej od dawna nowości, przepełnia liczne wozy kursujące w przestankach 10 do 15 minutowych.

— **Z Ossolineum.** Dyrekcya Zakładu narodowego im. Ossolińskich donosi nam, że począwszy od dnia dzisiejszego publiczność może zwiedzać świeżo otwarty w gmachu Ossolińskich gabinet monet i medali polskich, a to w godzinach urzędowych, między 9 rano a 2 popołudniu, oraz we wtorki i piątki, także popołudniu od godziny 3 do 5.

— **Bitwa Racławicka** (panorama) na Wystawie krajowej otwarta codziennie od 9 rano do 8 wieczór. Wstęp od osoby kosztuje w poniedziałki 1 zł., w inne dnie 50 ct., n. b. dla osób posiadających kartę wstępu (różową) lub permanentkę.

— **Odczyt.** Przypominamy, że odczyt hr. Ludwika Dębickiego na dochód Czytelni katolickiej odbędzie się jutro, w piątek, o godzinie pół do 8 wieczorem w sali ratuszowej. Publiczność nasza będzie miała sposobność usłyszeć znanego autora „Puław“, opowiadającego swe wrażenia z pielgrzymki do Rzymu, która przypadła właśnie na czas wydania encykliki do biskupów polskich. Oprócz wielu nowych szczegółów, ty-

czących się doniosłego faktu ogłoszenia jej, zamierza prelegent dotknąć wielu praw omawianych obecnie w Watykanie mianowicie położenia katolików we Francyi, w Ameryce i na Wschodzie.

— **Premiowe strzelanie** p. Ludwika Winiarza odbędzie się na Strzelnicy miejskiej w niedzielę, dnia 3 czerwca b. r. popołudniu.

— **Zapisy na cele dobroczynne.** S. p. Antonina Bałutowska, zmarła w tych dniach we Lwowie, jak w całem życiu odznaczała się wielką dobroczynnością, tak i w ostatnich chwilach pamiętała o potrzebujących i nieszczęśliwych. Przekazała w zapisach na rzecz kościołów oraz zakładów dobroczynnych kwotę 17.500 zł., a mianowicie: OO. Franciszkanom na msze 1.000 zł., OO. Karmelitom na msze 1.000 zł., na rzecz czeladników krawieckich 6.000 zł., na stypendya dla uczniów szkoły św. Antoniego 2.000 zł, na szpital św. Wincentego à Paulo 3 000 zł., Towarzystwu dam dobroczynności 1.000 zł., na Dom podrzutków 1.000 zł., dla sierót św. Józefa 500 zł.

— **Składki centowe.** Dnia 26 b. m. w mieszkaniu p. Szumlańskiej, odbyło się czwarte rozbicie puszek ze składkami na Wawel. Zebrana suma w kwocie 59 zł. 70 ct. odesłaną została 27 b. m. na ręce pani Aleksandry Ulanowskiej w Krakowie.

— **Ruch telegraficzny.** Na liniach galicyjskich, w przeciągu miesiąca kwietnia 1894 r. nadano depesz: rządowych niepłatnych 113, w służbie poczty i telegrafu 2.051, zapłaconych rządowych i prywatnych 81.484. Nadeszło depesz: rządowych niepłatnych 55, w służbie poczty i telegrafu 7 268, zapłaconych rządowych i prywatnych 87.095; przetelegrafowano 253.680 depesz. Przeszło zatem przez linie galicyjskie 431.746 depesz. Za nadane depesze wpłynęło do kas 40.892 zł.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: w Wiedniu, Fryderyk Schuler, generalny dyrektor kolei południowej.

= **Pożary.** Wczoraj przed godziną 2 po południu sygnalizowano pożar na III dzielnicy. Spalił się domek oficynowy, należący do realności ogrodnika Kaisera w Zamarstynowie. Straż pożarna, przybywszy na miejsce, wkrótce zlokalizowała i stłumiła ogień.

Po północy znów wybuchł ogień na strychu stajni pionierskiego plutonu ułanów w Hołosku wielkiem. Płomienie niebawem ogarnęły cały budynek, zwłaszcza że akcya ratunkowa miejskiej straży pożarnej i wojska, utrudniona była z powodu braku wody, którą musiano sprowadzać aż z miasta. W czas jednak zdołano usunąć z płonącego budynku konie i rekwizyta. Ogień — jak się zdaje — zapuszczony był przez nieostrożność.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 31 maja. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 30 maja do 12 w południe dnia 31 maja b. r., mieliśmy wiatr zmienny, o średniej prędkości 3·5 m/sek., niebo lekko zachmurzone, a powietrze wilgotne (65 procent wilgotności względnej). Opad, deszcz, wysokość opadu 0·3 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +15,2°C., najwyższa +21,5°C. wczoraj popołudniu, najniższa +10,2°C. dziś w nocy.

Wczoraj w południe padał deszcz, następnie cała doba była pogodna

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w okolicy Moskwy; zwyżka 765 do 760 mm. w północnej Skandynawii; zniżka drugorzędna utworzyła się w Anglii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 763 mm.

Prognoza na dobę 1 czerwca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie południowy, o średniej prędkości 4 m/sek.; średnia temperatura doby pozostanie około +17°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 65 proc.; opadu nie będzie, pogoda.

— **Z Drohobycza** donoszą, że burmistrz tego miasta p. Xenofont Ochrymowicz, który przed kilkunastu dniami zrezygnował z godności burmistrza, rezygnację tę cofnął, na usilne naleganie obywateli.

— **Komisya międzynarodowa** dla regulacyi pogranicznej części rzeki Wisły zebrała się przedwczoraj w Krakowie, a wczoraj o godz. 6 rano wyruszyła parostatkiem „Wawel" na dół aż do Sandomierza. Członkami komisyi międzynarodowej są: ze strony rossyjskiego rządu: inżynier Lisowski, inspektor komunikacyi z Warszawy; inżynier Mikuliński, naczelnik robót z Sandomierza; inżynier Russyan, naczelnik I dystansu Wisły z Sandomierza; inżynier Zwan, referent-sekretarz ministerstwa komunikacyi z Petersburga. Ze strony Rządu austryackiego: radca budownictwa Matula, starszy inżynier Stahl i inżynier Ingarden. W okręgu budowniczym krakowskim, sięgającym do powiatu brzeskiego, bierze udział naczelnik tego okręgu starszy inżynier Saare. Po objeździe członkowie komisyi przybędą do Krakowa, celem spisania wyniku obrad i ułożenia programu dalszych robót regulacyjnych.

— **Podczas wyścigów** wojskowych w Fontainebleau pod Paryżem, spadł porucznik artyleryi Renaud z konia tak nieszczęśliwie, że z roztrzaskaną czaszką na miejscu wyzionął ducha.

— **Mścicielka swego honoru.** Paryski sąd przysięgłych uznał niewinną pewną restauratorkę, zamężną, która zabiła jednego z gości uczęszczających stale do restauracyi jej męża. Ów gość przechwalał się głośno, iż korzystał ze względów nadobnej gosposi, która usłyszawszy te przechwałki rzuciła się na oszczercę z kuchennym nożem w ręku, i położyła go trupem.

— **Awanturnica.** Sensacyjny proces toczył się w tych dniach w Berlinie przeciw awanturnicy węgierskiej Józefinie Farkas, która, korzystając z łatwowierności niejakiej pani Engelhart, w Berlinie zamieszkałej, wyłudziła od niej w ciągu lat pięciu sumę 204.000 marek.

Podsądna, osoba nie pierwszej młodości, nie grzesząca też pięknością, lecz dystyngowana, oskarżona o 17 oszustw i o 89 fałszerstw dokumentów, w głównych punktach przyznała się do winy; skazaną została na 4 lata więzienia i pozbawienie praw obywatelskich przez lat 5.

Z burzliwej historyi życia awanturnicy podnoszą dzienniki kilka szczegółów. Matka jej, Katarzyna Farkas, po śmierci męża, który miał kantor komisowy w Budapeszcie, przeprowadziła się do Wiednia, gdzie pomimo skromnych środków do życia, prowadziła dom dosyć wystawny. Córka jej, Józefina, zawarła znajomość z właścicielem kopalń w Siedmiogrodzie, Kleinem, z którym ściślejszy zawarła stosunek. W r. 1886 powiła córeczkę. Matka żądała od Kleina odszkodowania w wysokości 100.000 zł., ostatecznie jednak zadowoliła się sumą 3000 zł., po której otrzymaniu przeprowadziła się w r. 1888 z córką i synem do Berlina.

Tutaj znowu urządzała dom dosyć wytworny, dla córki zaś wyrobiła miejsce w Wintergartenie. Józefina poznała przypadkowo p. Engelhardt, osobę bardzo zamożną, która upatrując w niej podobieństwo do swojej zmarłej pasierbicy, przylgnęła do oszustki całą duszą. Józefina, posiadając rzadkie zalety towarzyskie i spryt niezwykły, wkradła się kompletnie w zaufanie En., którą w celach osobistych wyzyskiwała w sposób haniebny. Zamieszkała w jej domu i zajęła tam stanowisko wybitne. Pożyczki zaciągane u p En. rychło wyrosły do wielkich rozmiarów. Razem wybrała 204.000 marek, od których przyrzekła płacić 8 procent Pani En. dla czynienia zadość wymaganiom przyjaciółki, ostatecznie zmuszoną była na swoje nieruchomości zaciągać znaczne długi hipoteczne. Podsądna przez cały czas pobytu w domu wyzyskiwanej udawała wielką zamożność i przedstawiała się za wdowę po majętnym właścicielu kopalń na Węgrzech, który dla dziecka swojego przezna czył majątek w wysokości 5 milionów, złożony w depozycie w pewnym banku wiedeńskim, a dla niej roczny dochód w wysokości 12.000 zł.; używała nazwiska pani v. Hagen.

Pani En. aż do ostatniej chwili była zaślepioną, a nawet gdy syn jej, Gwido, dowiedziawszy się o pożyczkach Farkasowej, już sprawę oddał do sądu, ułatwiła podsądnej ucieczkę do Holandyi, ba, nawet sama przyrzekła przybyć za nią. Engelhardtową uznały władze sądowe za niepoczytalną i oddały pod kuratelę

— **Gazeta ślubna.** Pomysłowi Amerykanie zaczęli niedawno wydawać gazetę specyalnie poświęconą ślubom. Tytuł dziennika: *Amor*, który wychodzi w Chicago. Abonentów ma *Amor* 35.000. Operacye gazety są najróżniejsze i przynoszą kolosalne zyski. Za jeden wyraz w ogłoszeniach płaci się trzy centy. Gazeta pośredniczy w zawieraniu małżeństw, urządza śluby i wesela etc. Oprócz tego w administracyi pisma można dostać „napoju miłosnego," lekarstwa „skutecznego" (jak głosi reklama), na wzbudzenie w obojętnych uczucia. To się nazywa amerykańskie wydawnictwo!..

— **Oryginalna reklama.** Wiek nasz jest erą reklamy, panującej wszechwładnie w najrozmaitszych dziedzinach. Każde ogłoszenie stara się zwrócić uwagę oryginalnością formy lub treści. Wyzyskano już tyle pod tym względem pomysłów, że trudno istotnie wynaleźć coś nowego. Sztuki tej dokazał właściciel londyńskiego hotelu, który w następujących słowach poleca się publiczności.

The Bush Hotel.

Wygody, jak we własnym domu, bez żadnych kłopotów. Jeśli któremu z gości nie podoba się rozkład lub nawet struktura gmachu, zmiany będą zaprowadzone wedle jego wskazówek. Każdy z gości będzie miał pokój narożny frontowy, na pierwszem piętrze. Każdy numer ma odrębny salon, jadalnię, łazienkę, bilard, restauracyę, biuro pocztowe i telegraficzne. Przy drzwiach każdego pokoju stoją: pastor, lekarz, aptekarz, praczka, dwóch posłańców i trzech kelnerów. Dzieci są bardzo pożądane! prosimy, aby przybywały z piłkami, skakankami, szyzorykami. Specyalne meble z drzewa różanego są przeznaczone do strugania dla chłopców, którzy lubią się oddawać tej rozrywce. Na najpyszniejsze meble wolno wskakiwać z nogami, rzucać w nie resztkami obiadu, walić rękami i nogami w fortepiany z pierwszorzędnych fabryk. Wszystkie damy, przybywające do naszego hotelu, uważane są za piękności, każdą będzie otaczał rój wielbicieli. Prosimy o przywożenie psów. Panowie mogą wszędzie palić, pić i spluwać. Właściciel hotelu będzie zaszczycony, jeśli goście mu będą zarzucali, że jego wina są — lurą, jedzenie trucizną, a on sam łotrem, przedstawiającym rachunki — aptekarskie; że powinien siedzieć w kryminale; jeśli mu zapowiedzą, że w pismach ostrzegą wszystkich znajomych i przyjaciół, aby stronili od tego przeklętego hotelu.

James Watts, właściciel The Bush Hotel

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Dyrekcya teatru hr. Skarbka otrzymała wczoraj wieczorem depeszę z Warszawy, w której prezes tamtejszych teatrów zezwolił jeszcze na jeden występ pani Lüde na naszej scenie. Wskutek tego jutro grana będzie „Dama kameliowa" z panią Lüde w roli tytułowej. Wiadomość ta niewątpliwie ucieszy wszystkich wielbicieli znakomitej artystki, którą po raz ostatni w tym sezonie będą mogli podziwiać na scenie. W „Damie kameliowej" święciła p. Lüde tryumf na scenie krakowskiej, a krytyka tamtejsza pisząc z największem uznaniem o grze warszawskiej artystki, zaznaczyła także przepyszne jej toalety.

Wczoraj w „Półświatku" pani Lüde była przedmiotem owacyi ze strony licznie zebranej publiczności; po drugim akcie wręczono artystce wśród przeciągłych oklasków kosz kwiatów.

Repertoar teatralny. Dziś, we czwartek, „Pajace", opera w 2 aktach z prologiem Leoncavalla. Gościnny występ pana Schlaffenberga, tenora oper zagranicznych, oraz „O chlebie i wodzie", krotochwila w 1 akcie Miłkowskiego i „Akrobata", komedya w 1 akcie Feuillet'a.

Jutro, w piątek, na ogólne żądanie jeszcze jeden i nieodwołalnie ostatni występ pani Aleksandry Lüde, artystki teatrów warszawskich, „Dama Kameliowa", dramat w 5 aktach Aleksandra Dumasa syna.

W sobotę, „Żydówka", wielka opera w 5 aktach Halevy'ego, gościnny występ Mateusza Schlaffenberga.

Bracia Reszkowie przybyli do Warszawy, gdzie mają zabawić zaledwie tydzień, gdyż zaangażowani zostali do opery w Londynie, gdzie sezon rozpoczyna się już w przyszłym tygodniu.

Girardi, słynny wiedeński komik, jedna z najpopularniejszych i najbardziej znanych postaci stolicy, obchodził 25-letni jubileusz artystyczny, który zamienił się w cały szereg owacyj dla wybornego artysty. Miasto Wiedeń uczciło także wspaniale swego ulubieńca; rada miejska postanowiła udzielić Girardiemu wielki złoty medal Salvatora. Wręczenie tej zaszczytnej odznaki nastąpiło w sali ratusza, gdzie burmistrz Wiednia Grübl, otoczony całem gronem przyjaciół, po stosownem przemówieniu, ofiarował Girardiemu medal. Wzruszony artysta zaledwie mógł kilka słów przemówić, a po skończonej uroczystości czerwony od wzruszenia, w wiedeńskim dyalekcie zawołał do otoczenia: „Jessas! takiego dnia to ja jeszcze w życiu nie miałem".

Następca Billrotha. Kolegium profesorów wydziału medycznego w Uniwersytecie wiedeńskim, uchwaliło na podstawie referatu prof. Alberta ogłosić oparte na aktach przedstawienie okoliczności, które towarzyszyły niespodziewanemu odrzuceniu katedry po Billrocie przez prof. Czernego z Heidelbergu. Kolegium nie przedłoży Ministerstwu oświaty nowego terna, przeciwnie uważają za rzecz pewną, iż powołany zostanie teraz prof. Mikulicz z Wrocławia (dawniej profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie), który proponowany był poprzednio *secundo loco*. W Wiedniu spodziewają się, że prof. Mikulicz przyjmie katedrę po Billrocie.

Podręcznik dla urzędów katolicko-parafialnych i polityczno-administracyjnych, opracowany przez c. k. radcę Namiestnictwa L. Szabla, wyszedł już z druku i jest do nabycia w drukarni Wł. Łozińskiego (Lwów, ulica Czarnieckiego l. 12), po cenie 1 zł. 80 ct. za egzemplarz, z dodatkiem 15 ct. dla zamiejscowych na opłatę porta pocztowego. Podręcznik ten zawiera przepisy państwowe, tyczące się prowadzenia metryk, zawarcia małżeństw, zarządu katolickich majątków beneficyalnych i fundacyjnych. Ustawy i przepisy odnośne, pochodzące z różnych czasów, uporządkowane są w podręczniku systematycznie i podane w wiernem tłómaczeniu, oraz w sposób taki, że podręcznik ten będzie znakomitym środkiem obznajomienia się z przepisami i zasięgnięcia potrzebnych informacyj dla każdego, kto z kwestyami, objętemi przez Podręcznik będzie miał do czynienia Szczególnie pożytecznym będzie ten podręcznik dla wszystkich urzędów parafialnych.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Lwów, 31 maja: pszenica 6·25 do 7·52, żyto 5·25 do 5·75, jęczmień browarny 6·— do 6·25, jęczmień pastewny 4·75 do 5·50, owies 6·— do 6·25, rzepak —· do —·—, groch 6·— do 8·50, wyka 7·— do 8·— nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·25 do 5·60, hreczka 7·50 do 8·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kminek —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel —·— do —·—, spirytus —·— do —·—, Waranty na wrzesień —· do —·—.

Usposobienie zniżkowe.

Podwołoczyska: pszenica besarabska 4·50 do 4·80, żyto 3·40 do 3·80, jęczmień 3·40 do 4·30, owies 4·30 do 5·40, hreczka 5·25 do 5·80, kukurudza 3·55 do 3·80, pszenica galicyjska 6·50 do 7·—, żyto 4·40 do 4·80, jęczmień 3·90 do 4·50, mały zielony groch 6·— do 8·—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował wczoraj o godzinie 1 popołudniu na osobnem posłuchaniu węgierskiego ministra honwedów generała Fejervary'ego, a o godzinie 2 prezesa gabinetu Wekerlego.

Najj. Pani przybyła przedwczoraj z Monachium do Lichtenegg.

We wtorek wieczorem, w przededniu zaślubin Najd. Arcyksiężniczki Karoliny Maryi Immakulaty z księciem sasko-koburskim Augustem Leopoldem odbył się w sali redutowej zamku cesarskiego wielki koncert dworski, na którym obecni byli: Najj. Pan, ks. Alfred, ks. August Leopold sasko-koburski, wszyscy w Wiedniu bawiący Członkowie Najw. Domu, ciało dyplomatyczne, Ministrowie austryaccy i ministrowie węgierscy, dostojnicy dworscy i wielu członków arystokracyi. Podczas krótkiej pauzy w programie koncertu rozmawiał Najj. Pan z nuncyuszem Agliardim. z małżonkami ambasadorów Lozégo i Monsona, jakoteż ze wszystkimi ambasadorami. Po koncercie odbył Jego Ces. Mość *cercle* i wyraził artystom i artystkom, którzy brali udział w produkcyach, Swoje najzupełniejsze uznanie. Zadowolenie Swoje wyrazili również książę Alfred, Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik i Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania.

Koło polskie odbyło wczoraj przed posiedzeniem Izby dep. dłuższą naradę nad austro-rossyjskim traktatem handlowym i uchwaliło głosować za traktatem.

Do stałej komisyi prawniczej wyznaczyło Koło hr. Pinińskiego, Roszkowskiego, E. Abrahamowicza i Podlewskiego.

Z Budapesztu telegrafują: Koła opozycyjne usiłują wprawdzie podtrzymywać pogłoski o przesileniu w gabinecie węgierskim i utworzeniu ministerstwa Szapary-Appony'i, pogłoski te jednak nie mają żadnej podstawy. W kołach rządowych uważają przesilenie ministeryalne w tej chwili za niemożliwe. Myśl kompromisu między Izbą magnatów a Izbą dep. znajduje coraz więcej zwolenników. Ogólnie zauważono, iż podczas ostatniego koncertu dworskiego w Wiedniu dr. Wekerle prowadził bardzo ożywioną rozmowę z nuncyuszem papieskim Agliardim. O terminie zebrania się Delegacyj wspólnych dopóty nie będzie można powiedzieć nic stanowczego, dopóki nie rozstrzygnie się ostatecznie los projektu ustawy o ślubach cywilnych.

Książę-arcybiskup ołomuniecki dr. Kohn, który przybył przedwczoraj przed południem z wielkim orszakiem do Berlina, przyjęty został wczoraj na osobnej audyencyi przez cesarza. Wieczorem odbył się na cześć arcybiskupa u ministra wyznań i oświaty wielki obiad, na który otrzymali zaproszenie c. i k. ambasador Szögyeny-Marich, kanclerz Caprivi, ministrowie, wyżsi urzędnicy, kapelan armii Assmann i prałat Jahnel.

Niemiecka Rada związkowa, przed swem odroczeniem, co nastąpi w pierwszej połowie czerwca, ma powziąć ostateczną decyzyę w sprawie zmiany uchwały parlamentu niemieckiego o zniesieniu ustawy antijezuickiej.

Z Petersburga donoszą, że jak się okazało z papierów aresztowanych osób, spiskowcy rossyjscy mieli bardzo bliskie stosunki z rewolucyonistami w Brukseli, Paryżu i Lon-

dynie i otrzymywali nietylko dynamit, ale i zasiłki pieniężne z zagranicy.

W Petersburgu krąży pogłoska, że większa część aresztowanych osób nie będzie oddaną pod sąd, lecz tylko skazaną w drodze administracyjnej.

Komisya pod przewodnictwem p. Plewe ukończyła już pracę około sformułowania zasad prawa o naturalizacyi cudzoziemców. Stosownie do projektu komisyi, cudzoziemiec może być przyjęty do poddaństwa rossyjskiego po przebyciu 10 lat w granicach państwa; po złożeniu znacznego kapitału na potrzeby użyteczności publicznej, oddaniu szczególniejszych usług państwu i t. d. Bez żadnych szczególnych przeszkód zaliczane będą do rzędu poddanych dzieci cudzoziemców, urodzone w Rossyi, albo te, które ukończyły zakłady naukowe rossyjskie i oświadczyły po dojściu do pełnoletności chęć przyjęcia poddaństwa rossyjskiego. Wreszcie do rzędu poddanych rossyjskich będą zaliczeni cudzoziemcy, przyjęci do służby rządowej, oraz osoby obcych wyznań, wezwane do służby rządowej przez ministerstwo spraw wewnętrznych.

Do ministerstwa skarbu wniósł p. Łoziński projekt państwowej asekuracyi na życie. Projekt, polegający na sprzedaży biletów asekuracyjnych z możliwem udogodnieniem rat, został nader życzliwie przyjęty przez ministra skarbu. Celem bliższego rozpoznania kwestyi wyznaczona będzie specyalna komisya.

Czytamy w dziennikach petersburskich: Pogłoski o utworzeniu stałej rossyjskiej misyi przy Watykanie potwierdzają się. Utworzenie misyi nastąpi niebawem, a na czele jej stanie p. Izwolski.

Do *Pol. Corresp.* donoszą z Belgradu, że rząd jeszcze w tym roku przystąpi do opracowania nowej konstytucyi, która z jednej strony odpowiadać ma wszelkim słusznym wymaganiom liberalizmu, z drugiej dawałaby rękojmie zapewniające koronie jej prawa i powagę. Wypracowany przez rząd projekt, przedłożony będzie zgromadzeniu „znakomitych osób“, które powoła korona, a potem konstytuancie. Na wszelki sposób starać się będzie rząd ile możności skrócić czas trwania obecnie obowiązującej konstytucyi z r. 1869.

Według zapewnień z autentycznego źródła, najzupełniej bezpodstawną jest wiadomość nadesłana z Petersburga, jakoby król Milan miał oświadczyć, że natychmiast po uroczystym obchodzie pełnoletności króla Aleksandra powróci za granicę.

Podróż króla Aleksandra do Konstantynopola, której głównym celem jest złożenie wizyty sułtanowi, została naznaczoną na trzeci tydzień czerwca. Ze względu na pewne międzynarodowe okoliczności, król na czas swojej nieobecności nie poruczy rządów Milanowi, lecz Radzie ministeryalnej, a Milan wyjedzie do Niszu. Przed wyjazdem wyda król proklamacyę.

Czysto radykalny obwód rudnicki, w którym wywierał dotąd wpływ wszechwładny znany trybun ludowy Ranko Tassic wysłał wielką deputacyę do króla z wyrażeniem uległości i lojalności.

Potwierdza się w zupełności wiadomość, że cały gabinet Stambułowa podał się stanowczo do dymisyi. Z konferencyi, jaką odbył ks. Ferdynand ze Stambułowem, okazało się, iż utrzymanie Stambułowa na dotychczasowem jego stanowisku jest niemożliwe. Dalszy rozwój spraw w Bułgaryi zależy od tego, czy Stambułow stanie na czele opozycyi zwróconej tylko przeciw nowemu ministerstwu, czy też występować będzie także przeciw księciu. Zapewniają, iż Stambułow przeszedł się przyjaźnie z ks. Ferdynandem.

Liczba t. zw. porządków dziennych, czyli umotywowanych wniosków w sprawie reformy finansowej, zgłoszonych we włoskiej Izbie deputowanych, wzrosła już do pięćdziesięciu. Mowy, w której minister skarbu br. Sonnino, bronić będzie swoich przedłożeń, oczekują w ciągu bieżącego tygodnia. W kołach politycznych w Rzymie spodziewają się, że głosowanie nad przystąpieniem do dyskusyi szczegółowej w komisyi przedłożeń finansowych odbędzie się pomiędzy 2 a 6 czerwca. — Stanowisko rządu w tej sprawie ułatwia bardzo okoliczność, iż wprawdzie projekta rządowe w kwestyi reformy finansowej nie cieszą się w Izbie deputowanych popularnością, to jednak przeciwnicy ich nie godzą się na jakikolwiek jednolity program przeciwny, lecz jedni zwalczają ten, inni inny szczegół tych przedłożeń — rząd zatem będzie mógł mieć przy każdym projekcie za sobą — inną większość — większość, a w ten sposób wyjdzie zwycięsko z trudnej tej sytuacyi.

W Brukseli rozpoczął w poniedziałek obrady kongres międzynarodowego instytutu kolonialnego. Z Austryi przybył na posiedzenie kongresu znany badacz Afryki, profesor Uniwersytetu w Pradze, dr. Oskar Lenz. Francyę reprezentują: Leon Say, dalej były podsekretarz stanu dla spraw kolonialnych Feliks Faure i książę d'Arenberg. Również Angla, Holandya i Niemcy są reprezentowane przez wybitne osobistości. — Kongres zgromadził się w chwili, kiedy w dziedzinie spraw kolonialnych, wskutek znanej umowy pomiędzy Anglią a Belgią o wydzierżawienie belgijskiemu państwu Kongo terytoryów nad górnym Nilem, zarysowały się znaczne różnice pomiędzy uprawiającemi kolonialną politykę państwami europejskiemi. We Francyi układ ten, zamykający jej drogę do Nilu i Egiptu, wywołuje oburzenie, w Anglii natomiast jedna on dla gabinetu niemal jednomyślne uznanie.

W Paryżu wybuchł nowy skandal; *Patrie* donosi, że Turpin, wynalazca melinitu, sprzedał jednemu z państw, należących do trójprzymierza nowy wynalazek, mianowicie elektryczną *mitrailleuse*, która posiada olbrzymią siłę zniszczenia. *Patrie* donosi również, że Turpin najpierw udawał się do rządu francuskiego, który nie chciał z nim wejść w układy. Minister wojny, Mercier, oświadczył, że prawdą jest, iż nie chciał widzieć Turpina, ponieważ jego wynalazek nie posiada wartości; nie prawdą jest, aby jakieś obce mocarstwo nabyło od niego wynalazek.

Przesilenie francuskie zakończone. Ministerstwo Dupuy jest już prawie utworzone. Zapewniają, że dziś skład jego ogłosi dziennik urzędowy. Według dotychczasowych wskazówek, będzie to ministerstwo umiarkowane: Magnard, w *Figarze*, zapewnia nawet, że będzie to gabinet Periera bez Periera, i dlatego nie przepowiada mu długiego życia, bo Izba musi przecież pozostać konsekwentną. Ministrem skarbu zdecydował się zostać Poincarè, a to była do tej chwili najgłówniejsza trudność. Ministrem spraw zagranicznych pragnie mieć Dupuy któregokolwiek zawodowego dyplomatę, a więc albo ambasadora w Konstantynopolu, Cambona, albo ambasadora w Madrycie, Reverseaux. Gdyby ani jedna, ani druga kombinacya do skutku przyjść nie mogła, tekę spraw zagranicznych obejmie deputowany Delcassé. Jest to młody jeszcze człowiek, który już kilkakrotnie, w gabinetach Ribota i Dupuy'a, był sekretarzem stanu dla kolonij; dlatego też w razie, jeżeli sprawy zagraniczne obejmie dyplomata, Delcassé zostanie ministrem kolonij. W każdym więc razie powszechną uwagę zwraca na siebie artykuł Delcassé'go, pomieszczony w poniedziałkowym numerze *Matin*, o ostatniej ugodzie angielsko-belgijskiej, a uderzający na Anglię w sposób nadzwyczaj ostry. Barthou, również jeden z młodszych deputowanych, otrzyma roboty publiczne; uchodzi on za stronnika Constansa, i przekonaniami zwraca się niewątpliwie bardziej ku lewej stronie, niż Delcassé, ale bynajmniej nie jest radykalistą. Należy do Izby dopiero od r. 1889, podczas ostatniej sesyi wystąpił kilkakrotnie na pierwszy plan, a mianowicie przez ostre zaznaczenie konieczności trwałego ministerstwa. Feliks Faure był sekretarzem kolonij za Gambetty, Juliusza Ferrego, Brissona i Tirarda; obecnie otrzyma tekę marynarki albo kolonij; jest to bogaty kupiec, który w Izbie piastuje godność wiceprezydenta. Viger zatrzyma zapewne tekę rolnictwa, a sam Dupuy obejmie sprawy wewnętrzne. Jako przyszłego ministra oświaty wymieniają deputowanego Leygues; jako ministra handlu, senatora Lourties. W obozie radykalnym panuje rozczarowanie i niezadowolenie. Radykaliści żałują, że nie skorzystali ze sposobności, i robią wyrzuty Brissonowi, że nie przyjął misyi złożenia gabinetu; do niezadowolonych i zawiedzionych należy także Goblet, którego nawet nie powołyano do pałacu *Elisée*. Z dawnego gabinetu pozostanie tylko jeden, t. j. generał Mercier, minister wojny.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Przesilenie gabinetowe w Sofii.

Sofia, 31 maja. Wczoraj o godzinie 10 wieczorem wzmogło się ogólne rozgorączkowanie i wzburzenie umysłów. Pałac książęcy i dom Stambułowa obsadziło wojsko. Kawalerya rozpędziła tłum maszerujący ku pałacowi książęcemu. Minister wojny Petrow ukazał się w oknie i wezwał tłum w imieniu księcia, aby zaprzestał demonstracyj. Ruch na ulicach ogromny. Oddziały żandarmeryi patroluja i rozpędzają demonstrantów. Prefekta policyi powitały tłumy krzykiem i gwizdaniem. Do wywoływania nieporządków przyczyniają się głównie studenci i socyaliści. Ogólnie ubolewają, że zwolennicy Stambułowa spowodowali demonstracyę nim zostało załatwione przesilenie.

Sofia, 31 maja. Przesilenie gabinetowe trwa ciągle. Wątpliwą jest rzeczą, czy Stoiłowowi uda się złożyć gabinet. Bawiące go w Dreźnie Ziwkowa powołano do Sofii.

Stronnictwo rządowe zgromadziło się wczoraj na placu katedralnym, ażeby uchwalić wotum zaufania dla Stambułowa. Równocześnie grupa opozycyonistów wyruszyła przed pałac rządowy, gdzie wszystkie drzwi natychmiast pozamykano. Obie grupy spotkały się; nastąpiła ostra utarczka na pięści, a wśród powszechnej bójki strzelano z rewolwerów. Jedną osobę zraniono.

Zwolennicy gabinetu przygotowali Stambułowowi wielką owacyę. Stambułow wygłosił pełną znaczenia mowę polityczną. Przesilenie załatwione będzie prawdopodobnie przez utworzenie gabinetu z Grekowem na czele.

Sofia, 31 maja (w nocy). Zapewniają stanowczo, że Grekow, którego ponownie zawezwano do pałacu książęcego, otrzymał polecenie złożenia gabinetu. Jako warunek podjęcia się tej misyi, postawił Grekow, aby Stoiłow i bankier Geszow weszli w skład ministerstwa.

Sofia, 31 maja. Do wczoraj w południe nie zapadła żadna decyzya w sprawie złożenia nowego gabinetu. Wczorajszy dzień imienin ks. Ferdynanda obchodzono uroczyście. Po nabożeństwie w katedrze odbyła się rewia wojskowa. Domy były świetnie przystrojone. W mieście panuje zupełny spokój.

Wiedeń, 31 maja. Według autentycznego doniesienia, jakie z Sofii odbiera *Pol. Corr.*, pomiędzy księciem Ferdynandem a Stambułowem, pomimo ustąpienia tego ostatniego, które można uważać już za dokonane, panuje jak najlepsze porozumienie osobiste. Wczorajsza trzygodzinna konferencya miała dla obu stron przebieg najzupełniej zadowalający.

Wiedeń, 31 maja. *Fremdenblatt* podnosząc znakomite przymioty i wielkie zasługi Stambułowa, stwierdza, iż Bułgarya posiada już obecnie tak wybitny, tak stały charakter polityczny, że mimo zmiany jednej osobistości nie należy oczekiwać zmiany w całym kierunku jej polityki; wszystkie bowiem stronnictwa kupią się z pełnem zaufaniem około osoby wypróbowanego już w przejściach księcia swego. W obec tego, jeżeli politycy bułgarscy będą umieli nadal trzymać się zdala od kierunków skrajnych, zdolność do życia i żywotność Bułgaryi nie będzie mogła i w przyszłości uledz zaprzeczeniu, a to tem mniej iż po wypróbowanym patryotyzmie Stambułowa należy się spodziewać, że nie utrudni swemu następcy dalszej budowy własnego dzieła.

Według doniesień do pism tutejszych, podniósł Stambułow we wczorajszej mowie do zwolenników swych, którzy urządzili na jego cześć demonstracyę, że on i cały gabinet podali się do dymisyi, aby utrzymać w mocy prawa narodu i powagę rządu. On sam w razie, gdyby dymisyę jego przyjęto, będzie, jak to czynił od lat 20, dalej pracował dla wolności ojczyzny, jak każdy zwyczajny obywatel. Naród nie będzie miał wierniejszego nadeń brata, książę wierniejszego nadeń poddanego. Stambułow zresztą jest przekonany, iż jego wrogom nie powiedzie się utworzyć gabinetu — i że zaufanie narodu nie będzie po ich stronie.

Wiedeń, 31 maja. Wczorajsze posłuchanie prezesa gabinetu węgierskiego dr. Wekerlego u Najj. Pana trwało przeszło dwie godziny. Dr. Wekerle pozostanie tutaj jeszcze dni kilka. Ostateczna decyzya dotąd nie zapadła.

Wiedeń, 31 maja. Nowozaślubieni książę August Leopold sasko-koburski i księżna Karolina Marya Immakulata wyjechali wczoraj popołudniu do Koburga. Na dworzec kolejowy odprowadzili Ich: książę Alfred koburski i inni członkowie dworu książęcego.

Wiedeń, 31 maja. Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza, że dla pionierów przydzielonych do oddziałów piechoty lub strzelców, wprowadzony zostaje nowy rynsztunek. Zapas amunicyi podręcznej w czasie wojennym dla pionierów tych oznaczono na 40 patronów. Oficerowie i urzędnicy wojskowi, którzy podczas pokoju jako funkcyonaryusze Stowarzyszenia „Czerwonego Krzyża“ niosą pomoc w nieszczęśliwych wypadkach i t. p. ubrani w mundur czy uniform, lub którzy podczas ćwiczeń wojskowych, podczas audyencyi lub podczas zwiedzania zakładów „Czerwonego Krzyża“ przez Najwyższe Osobistości, Im się przedstawiają — mają odtąd prawo nosić odpowiednie przepaski na lewem ramieniu po zwierzchniem ubraniu.

Wiedeń, 31 maja. Izba deputowanych obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad konwencyą handlową z Rossyą. Po przedstawieniu rzeczy przez sprawozdawcę Schwegla, przemawiał deput. Fürnkranz ze stanowiska rolniczego przeciw konwencyi.

Pan Minister handlu podnosi wielkie znaczenie traktatu dla przemysłu austryackiego, który z natury rzeczy mając wskazane sobie drogi zbytu na Wschodzie, doznałby wielkiej szkody w razie nieprzyjścia traktatu do skutku. Korzyści, jakie zapewnia traktat z Rossyą są tak znaczne, iż wobec nich pewne wzajemne ustępstwa na punkcie cel zbożowych, wcale na szali zaważyć nie mogą. Minister zaznacza, iż stałość stosunków handlowych, jaka się wytworzy skutkiem traktatu, w połączeniu ze spodziewanem zwiększeniem się ruchu między Austryą a Rossyą, wreszcie z ustaleniem się wartości pieniędzy, zapewni podniesienie się przemysłu austryackiego. Staraniem Rządu będzie popierać zapomocą polityki taryfowej obecną politykę, w tym celu, ażeby nowo uzyskany dla przemysłu teren, był też jak najbardziej korzystnym terenem zbytu. (*Oklaski*). Minister podnosi dalej polityczne znaczenie traktatu i stwierdza z radością wzajemność Rossyi, tak, iż można przypuszczać, że Rossya uznaje w tym traktacie objaw wzajemnego ze strony Austryi przyjaznego usposobienia, a w tem właśnie leży największa rękojmia spokojnej przyszłości, pomyślności i dobrobytu narodów. (*Żywe oklaski*).

Dep. Kramarz wita z radością fakt zbliżenia się do Rossyi.

Dep. Kaiser polemizuje ze stanowiska rolniczego z P. Ministrem Wurmbrandem.

Dep. Vaszaty przemawia za traktatem, krytykując trójprzymierze.

Po odpowiedzi sprawozdawcy Schwegla przyjmuje Izba traktat handlowy z Rossyą znaczną większością w drugiem i trzeciem czytaniu. Następne posiedzenie dzisiaj.

Wiedeń, 31 maja. W komisyi prasowej sprawozdawca dr. Rutowski złożył swój referat, a to wskutek przyjęcia wniosku dep. Pacaka, w przedmiocie rozporządzenia ministeryalnego co do konfiskaty niemieckich mów parlamentarnych. Komisya wybrała jednak dr. Rutowskiego ponownie referentem, poczem dr. Rutowski oświadczył, że nie będzie w pełnej Izbie bronił wniosku p. Pacaka. — Na wniosek dep. Bendla uchwalono reasumować poprzednią uchwałę i rzecz stanęła tak, że dr. Rutowski objemie referat na nowo, lecz nie uważając wniosku Pacaka za wniosek komisyi, nie będzie go bronił w pełnej Izbie.

Wiedeń, 31 maja. Izba giełdy dla produktów rolniczych uchwaliła, ze względu na inwektywy i podburzania jakie w swoim czasie miały miejsce w Sejmie dolnoaustryackim przeciw uczestnikom targu zbożowego, zaniechać w tym roku urządzenia targu zbożowego.

Rzym, 31 maja. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, w toku rozprawy nad projektami reformy finansowej, minister skarbu br. Sonnino oświadczył, że nawet gdyby proponowane przez rząd przedłożenia Izba przyjęła, równowaga finansowa w budżecie państwowym dałaby się osiągnąć dopiero w roku 1895/96. Wnioski komisyi oraz projekta innych deputowanych są niewystarczające. Minister bronił następnie zaproponowanych zarządzeń w sprawie obiegu banknotów; zarządzenia te dotychczasowy ich rezultat zupełnie usprawiedliwił. Minister występuje dalej przeciw zdaniu, że zdolność podatkowa kraju jest już wyczerpaną. Cyfra wywozu z Włoch wzrosła w ostatnich trzech latach, bilans handlowy zaś poprawił się; minister wykazuje także, iż osiągnął już przeszło pięć milionów oszczędności. Poważne położenie dzisiejsze wymaga pełnego wytężenia sił, aby Włochy ustrzedz przed ekonomiczną i finansową ruiną. (*Oklaski*).

Rzym, 31 maja. Wczoraj wieczorem eksplodowała jedna bomba przed pałacem ministerstwa sprawiedliwości, a druga przed pałacem ministerstwa wojny. Nikt z ludzi nie odniósł szwanku.

Palermo, 31 maja. Sąd wojenny skazał deputowanego de Felice Giuffrida, który przygotował ostatnie rozruchy sycylijskie, na 18 lat więzienia pod ścisłym nadzorem i na utratę mandatu deputowanego. Resztę siedmiu oskarżonych zasądzono na karę więzienia od 2 do 12 lat. Trzech oskarżonych uwolniono.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 31 maja 1894 r. godz. 2, minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 69·30, Węgierskie akcye kredytowe 432·—, Akcye anglo-austryackie 151·—, Akcye banku Union 257·50, Akcye kokolei Karola Ludwika 216·—, Akcye kolei Południowej 306·—, Akcye kolei Północnej 100·—, Losy tureckie 63·50, Akcye kolei państwowej 340·62, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 278·—, Akcye kolei węgierskiej Północno wschodniej 96·75, Wiedeńskie losy komunalne 174·—, Akcye tytoniowe 217·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·75, Akcye kolei Elbetal 261·75, Akcye banku dla krajów koronnych 246·30, 4-prc. węgierska renta złota 120·15, Akcye banku związkowego 126·20, Rubel papierowy 1·34·75, Węgierska renta papierowa 95·—, Usposobienie ustalone.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berliaa, Wrocławia Wiednia)	3·08	6·01	9·36	**6·46**	**9·36**
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	**6·46**	**9·36**
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	**9·36**
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·10	**12·46**	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	**6·46**	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw główny)	2·48	**10·05**	9·46	**6·21**	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	**9·49**	9·21	5·55	—
Z Suczawy	**10·16**	—	8·13	1·03	**7·11**
Z Kimpolunga . . .	**10·16**	—	8·13	—	—
Z Radowiec	**10·16**	—	8·13	—	**7·11**
Z Berhometu n. S. i Czudyna	**10·16**	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	**10·16**	—	—	—	**7·11**
Ze Słobody rungurskiej kopalni	**10·16**	—	—	—	**7·11**
Z Husiatyna przez Halicz	**10·16**	—	8·13	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	1·03	—
Z Bełzca . . .	—	—	—	5·21	—
Ze Sokala	—	—	8.24	5·21	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.10	**12·46**	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—
Ze Skolego i Stryja .	—	—	**9·23**	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·00	**10·46**	**5·26**	11·11	**7·31**
Do Warszawy . . .	—	**10·46**	**5·26**	—	**7·31**
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	**10·46**	—	—	**7·31**
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	**5·26**	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	**7·46**	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	**10·46**	**5·26**	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	**10·56**	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3.32	10·40	**11·23**	—
Do Suczawy	6·51	—	10·51	3·31	**11·06**
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.51	—	—	—	**11.06**
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·51	—	**11.06**
Do Nowosielicy . . .	6·51	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·51	—	—	—	—
Do Radowiec . . .	6·51	—	10·51	—	**11·06**
Do Kimpolunga . . .	6.51	—		3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	**7·21**	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	6·16	10·26	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	6·16	**7.46**	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	**7·46**	—
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	10·26	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze inform·cyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych O ile podręczniki zezwalają, zasięgnąć tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 30 maja 1894.

Hotel Grand.

PP. J. Altmann z Wiednia, M. Falk z Kałusza, L. Podhorzer z Wiednia, F. Górski z Rykowa B. Steimnitz z Katowitz, M. Pollak z Pragi, S. Schneider z Wiednia, J. Kwieczyński z Sanoka, M. Altenberg z Berlina, A. Keller z Pragi, W. Witosławski z Wełdzicz, G. Bornstein Krakowa, S. Naganowski z Brzuchowic.

Wystawy i Muzea.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9 do 1 przed i od godziny 3 do g. 6 po południu. — Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 ct W niedziele otwarte od godziny 10 do 1 przed południem. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 30 maja 1894.

	płacą walutą austr. zł	ct.	żądają zł	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215	—	218	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	277	50	280	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	414	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	10	101	80
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	109	80	110	50
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½pr. w. a. los. w 51 l.	100	30	101	—
„ „ 4½ pr. w. a. „ w 57 l.	97	25	97	95
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	20	98	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	98	20	98	90
4pr. w. a. los. w 52 l.	97	70	98	40
4½pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	90	97	60
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	80	102	50
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	30	103	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a.	100	—	100	70
„ „ „4 „ „	96	70	97	40
„ „ „4% koronowej	97	—	97	70
Losy miasta Krakowa	25	—	26	75
„ „ Stanisławowa	43	50	45	50
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	85	5	95
Napoleondor	9	89	999	-
Półimperyał	10.10		—	—
Rubel rossyjski srebrny	1 33.—		1 35	--
„ papierowy	1 34.—		1 35	40
100 marek niemieckich	61	—	61	50

(bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29 maja 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98 40	98.60
luty-sierpień	98.35	98.55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.30	98.50
kwiecień-październik	98.30	98.50
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	146 50	147.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	146.50	147.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	158.25	159.25
„ „ 1864 po 100 zł.	200.50	202.—
„ „ 1864 po 50 zł.	203.—	—.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	160.80	161.80
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	120.65	120.85
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861	97.90	98.10
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	95.30	96.—
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	151 50	152 50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	353.—	353 50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	724 --	732.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł.200wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	247.60	248.10
Bank austro-węgierski a 600 zł.	997.	998.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	96 50	97.50
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	445.—	448.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3062 5—	3070·—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	278.50	278.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—.—	—.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	—.—	—.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	204.75	205 75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	123.50	124.50
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.50	99.30
„ „ „ „ „ 3 prc.	115.50	116.—
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	116.—	116.40
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	102.50	102.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	98.—	98.75
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.—	98.40
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.—	100.40
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	102.25	102 50
Banku anst: węg. 4½ pr.	100.50	100 90
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.—	100.80
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.—	101.30
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	98. ·	98.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.50	100.30
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	100.—	100.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	88.—	89.—
z r. 1884	95.65	96.65
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	105 50	106.50
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142.50	143.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	197.—	198.—
Clarego po 40 zł. m. k.	58.75	59.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	142.—	146.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	25.60	26.30
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	25.—	25.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	—.—	64.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.20	59 20
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.50	18 90
„ „ węg „ po 5 zł.	12.40	13.—
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	74.—	75.—
St. Genois po 40 zł, m. k.	70.—	71.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	44.50	45.50
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	147.—	151.—
„ „ po 50 zł. a. w.	70.—	72.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	50.—	53.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	125.10	125.40
Paryż za 100 fr.	49.65·—	49.75·—
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.92.—	5.94.—
„ pełnej wagi	5.89.—	5.91.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.95.5—	9.97·—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 9971 (2899 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 9 lipca 1894 i 10 sierpnia 1894 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 30 i 201 w Rudniku położonej, według whl. 25 ks. gr. tejże gminy objętej, Andrzeja i Kostancyi Nyklińskich własnej, na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie pto 1200 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 2400 zł. w. a.

Wadyum 240 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, d. 22 marca 1894.

L. 105 (3519 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach, ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce o zapłacenie zaległych rat pożyczki 200 złr zpn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 6 lipca i 10 sierpnia 1894 o godz. 9 z rana egzekucyjna licytacya realności lwh. 317 w Gdowie Józefa Kopery i realności lwh. 379 w Gdowie Joachima Fruchthändlera własnych.

Cena wywołania 1065 zł.

Wadyum 107 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Jan Glaser zastępca notaryusza w Dobczycach.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 20 kwietnia 1894.

L. 3359 (3573 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności dr. Emila Psarskiego w kwocie 165 zł. 44 ct. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu dnia 2 lipca 1894 i dnia 1 sierpnia 1894 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności wyk. hip. l. 197 kś. gr. gm. Radomyśl objętej na rzecz Antoniny 1o Kostórkiewicz 2o Gardulskiej w 5/40 częściach, zaś na rzecz Bronisławy 1o Zielińskiej 2o Osorowej, Franciszki z Kostórkiewiczów Wesołowskiej, Władysława Kostórkiewicza, Kazimierza Kostórkiewicza i Maryi Kostórkiewicz córki Ludwika po 3/40 części w stosunku do całej realności zaintabulowanej.

Cena wywołania wynosi 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kurator niewiadomych wierzycieli jest dr. Orliński adw. w Radomyślu.

Radomyśl, 25 kwietnia 1894.

L. 1476 (3221 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 80 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Jakóba Zająca w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż 2/16 części posiadłości lwh. 119, 2/8 części lwh. 120, całych lwh. 349 i 351 gm. kat. Łukowica objętych, dłużnika Józefa Zająca z pod nr. 37 własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 9 lipca i dnia 13 sierpnia 1894 każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Krudzielski.

Wadyum wynosi 111 zł. a w.

Limanowa, 19 marca 1894.

L. 824 (3528 1—3)

W sprawie egzekucyjnej powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce przeciw Franciszkowi Chorubskiemu w sporze o 300 zł. a. w. odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach to jest dnia 9 lipca 1894 i dnia 10 sierpnia 1894 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 140 i 509 w Podgórzu położonych.

Cena szacunkowa wynosi ad a) 5563 zł. 22 ct., ad b) 829 zł. 60 ct. a. w.

Wadyum ad a) 557 zł.. ad b) 83 zł. wa.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Peiper.

Podgórze, 17 lutego 1894.

L. 9422 (2584 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 10 lipca 1894 i 13 sierpnia 1894 o godz. 10 z rana odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 129 w Trzemeśni położonej według whl. 106 ks. gr. tejze gminy objętej dotąd Franciszka Jańczaka własnej na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Myślenicach o 60 zł. w. a. z przynależytościami.

Cena wywołania 239 zł. 75 ct. w. a.

Wadyum 24 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, 21 marca 1894.

L. 450 (3549 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 750 zł. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 5 lipca 1894 i dnia 9 sierpnia 1894 każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności objętej wykazem l. 57 gm. Złotniki.

Cena wywołania 4160 zł.

Wadyum 416 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 23 kwietnia 1894.

L. 13363 (3506 1—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Nattalego Lorie w kwocie 7000 zł. z pn. w dniu 5 lipca 1894 i 6 sierpnia 1894 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 138 Dz. III. w Krakowie położonej lwh. 1960 objętej Benjamina Torbe i Maryanny z Becków Torbe własnej.

Cena wywołania wynosi 52117 zł. 70 ct. w. a.

Wadyum 5211 zł. 77 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Michał Münz, zastępcą adw. dr. Stanisław Tomik w Krakowie.

Kraków, 27 kwietnia 1894.

L. 9697 (3507 1—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności c. k. austr. Banku kred. ziemskiego w Wiedniu w kwotach 887 zł. 94 ct., 887 zł. 94 ct., 887 zł. 94 ct. i 26381 zł. 9 ct. w dniu 4 lipca 1894 i w dniu 8 sierpnia 1894 zawsze o godz. 11 rano przymusowa sprzedaż dóbr Chorowice, w powiecie sądowym skawińskim położonych.

Cena wywołania wynosi 64413 zł. 50 ct. a. w.

Wadyum 6500 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Münz, zastępcą adwokat dr. Judkiewicz.

Kraków, 30 marca 1894.

L. 4004 (3496 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Berla Schifmana w kwocie 58 zł. a. w. zpn. odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Czortkowie egzekucyjna sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 170 księgi gruntowej gminy katastralnej Zalesie objętej dłużnika Wojciecha Lipińskiego, względnie tegoż spadkobierców własnej, dnia 21 czerwca 1894 za lub powyżej ceny wywołania, a dnia 2 sierpnia 1894 nawet poniżej takowej zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 180 zł.

Wadyum 18 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem uwiadamia się nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich, którzyby po dniu 22 lutego 1894 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli lub, którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną nie została, niniejszym edyktem, tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora adwokata dr. Horbaczewskiego w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, dnia 30 marca 1894.

L. 1289 (3529 3—3)

W sprawie egzekucyjnej powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce przeciw Wiktoryi Krauzowej o 3750 zł. a. w. odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach to jest dnia 22 czerwca 1894 i dnia 20 lipca 1894 zawsze o godzinie 10-tej przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 38 w Ludwinowie położonej.

Cena szacunkowa wynosi 4500 zł.

Wadyum 450 zł. w. a.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Peiper.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 28 lutego 1894.

L. 2747 (3517 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Wadowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Józefa Silbigera w kwocie 47 zł. z pn. odbędzie licytacyjną sprzedaż przez publiczną licytację połowy realności lwh. 94 i całej realności lwh. 95 gm. kat. Gorzeń dolny Pawła Studnickiego własnych w dniu 12 czerwca 1894 o godzinie 10 tej przed południem tylko za lub powyżej, zaś w dniu 17 lipca 1894 także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 1 zł. 60 ct. resp. 1 zł. 20 ct.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 30 kwietnia 1894.

L. 671 (3536 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach wiadomo czyni, że dnia 13 czerwca 1894 i dnia 18 lipca 1894 zawsze o godz. 10 przed południem odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 237 ks. gr. gm. Ustrzyki dolne objętej na pokrycie pretensyi Mojżesza Walzmanna w kwocie 700 zł. a w. z pn.

Cena wywołania 3020 zł.

Wadyum 202 zł. wynosi. Bliższe warunki w registraturze. Kurator wierzycieli Alfons Jastrzębski w Ustrzykach.

Ustrzyki, dnia 23 lutego 1894.

L. 2092 (3537 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 13 czerwca 1894 i dnia 18 lipca 1894 zawsze o 11 godzinie przed południem odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 66 ks. gr. gm. Hoszów objętej na pokrycie pretensyi gal. funduszu propinacyjnego w kwocie 20 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Bliższe warunki w registraturze. Kurator wierzycieli Alfons Jastrzębski w Ustrzykach.

Ustrzyki, dnia 25 marca 1894.

L. 7556 (3538 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach ogłasza celem zaspokojenia wierzytelności Winnickiej kasy sierocej w kwocie 400 zł. w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej w Weinbergen położonej wyk. hip. l. 420 ks. grt. Winniki Weinbergen objętej na dniu 15 czerwca 1894 i na dniu 20 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10-tej rano.

Cena wywołania 1556 zł.

Poręczne 156 zł. Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki, 30 grudnia 1893.

L. 13914 (3524 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że na spokojenie wierzytelności Tarnowskiej Kasy Oszczędności 216 fl. 5 ct. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 71 w Chrząstowie do Mikołaja Duszkiewicza należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach a mianowicie w dniu 14 czerwca 1894 i w dniu 19 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1368 fl. 97 ct. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 137 fl. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze Sądu powiatowego w Mielcu.

Mielec, dnia 29 marca 1894.

L. 823 (3527 3—3)

W sprawie egzekucyjnej powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce przeciw Maryannie Dunajkowej o 250 zł. odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach to jest: dnia 22 czerwca 1894 i dnia 20 lipca 1894 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 326 w Płaszowie położonej.

Cena szacunkowa wynosi 144 fl. 50 ct.

Wadyum 15 fl. wa.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Peiper.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 17 lutego 1894.

L. 31069 (3509 3—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności p. Władysława Sapalskiego w kwocie 160 zł. i 4000 zł. a. w. z pn. w dniu 25 czerwca 1894 i 6 sierpnia 1894 zawsze o godzinie 10 rano w sali nr. 3 przymusowa sprzedaż realności lk. 188 Dz. V. lwh. 1034 oraz połowy realności lk. 109 Dz. V. lwh. 973 w Krakowie.

Cena wywołania wynosi co do realności lk. 188 Dz. V. kwotę 11860 zł., zaś co do połowy realności lk. 109 Dz. V. kwotę 3295 zł. w. a.

Wadyum co do realności lk. 188 Dz. V. kwotę 1186 zł., zaś co do połowy realności lk. 109 Dz. V. kwotę 330 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Emil Schwarz w Krakowie, zastępcą adw. dr. Emanuel Tilles.

Kraków, 16 marca 1894.

L. 1823 (3532 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 84 zł. 24 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 27 czerwca i 21 lipca 1894 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacya realności wykazem hipotecznym l. 124 ks. gr. gm. kat. Żabno objętej Antoniego Madeja własnej.

Cena wywołania 1626 zł. 50 ct.

Wadyum 162 zł.

Resztę warunków w sądzie można przejrzeć.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Reichman w Rozwadowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 30 kwietnia 1894.

L. 956 (2993 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żydaczowie ogłasza, iż celem zaspokojenia kosztów sporu w kwotach 1 zł. 64 ct. i 30 zł. 64½ ct. a. w. z pn. przez Anielę Wnorowską od Stefana Zielińskiego wywalczonych, odbędzie się dnia 3 lipca 1894 i dnia 6 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano w tusądowem zabudowaniu egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę dłużnika Stefana Zielińskiego własnej połowy posiadłości w Derżowie położonej wyk. hip. l. 218 ks. gr. tejże gminy objętej.

Cena wywołania 315 zł.

Wadyum 31 zł. 50 ct. a. w.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Hilary Sawczyński c. k. notaryusz w Żydaczowie ustanowiony.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Żydaczów, 29 marca 1894.

L. 3369 (3039 2—3)

W dniach 9 lipca i 8 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności wyk. hip. l. 740 położonej, wyk. hip. l. 728 księgi gruntowej gminy Delatyn objętej, dłużniczek Lei Traub, Estery Ruchli 2o imion Traub, Jenty Traub zamężnej Kracz i Hindy Traub własnej, na zaspokojenie pretensyi Stanisławowskiej kasy oszczędności w kwocie 143 zł. 75 ct. a. w.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Cena wywołania 6000 zł. a. w.

Wadyum 600 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Franciszka Gruińskiego z Delatyna.

Wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszej registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, dnia 10 kwietnia 1894.

L. 6056 (3304 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż połowy realności wedle wyk. hip. nr. 291 ści w Załanowie tejże gminy dłużnika Chany Lernera własnej na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Rohatynie w kwocie 100 zł. dnia 4 lipca 1894 i dnia 8 sierpnia 1894 o godzinie 10 rano na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 135 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 13 zł. 50 ct.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz.

Rohatyn, 13 maja 1894.

L. 9242 (3558 2—3)

C. k. Sąd obwodowy tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Józefa Kurza w sumie 2000 zł. aw. z pn. dozwoloną została relicytacya realności pod nk. 63 w Tarnowie na Grabówce położonej whl. 190 ks. gr. gm. Grabówka objętej, przez Majera Brachfelda na terminie licytacyjnym 10 czerwca 1892 nabytej.

Sprzedaż odbędzie się w sądzie tut. w jednym terminie w dniu 6 lipca 1894 o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 5035 zł. wa. uzyskana przy relicytacyjnej sprzedaży tej realności.

Sprzedaż jednak nastąpi za jakąkolwiek najwięcej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 503 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 17 maja 1894.

L. 22774 (3552 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Klary Kobak cessyonaryuszki Chany Feigi Kobak w kwocie 900 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 9 sierpnia 1894 i dnia 6 września 1894 każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya 1/3 części realności lk. 168²/₄ objętej wykazem hipotecznym 141 dz. II. ksiąg gruntowych gm. miasta Lwowa, Szymona Weich, Aleksandra i Jeanetty Weich własnej, że na I. terminie część ta realności wspomnianej tylko wyżej ceny wywołania 10402 zł. 67 ct. lub przynajmniej za tę cenę jednak nie niżej 1/3 części powyższej kwoty sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1042 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla nieobecnych wierzycieli Menaschego Sternbacha, Herscha Altkorna, Ryfki Altkorn, Tony Haut, Estery Berger, Mendla Tusch tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 24 kwietnia 1894 rzeczowe prawa na wspomnianej 1/3 części realności wyż podanej nabyli lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Rares kuratorem a jego zastępcą adw. dr. Ambes mianowany został.

We Lwowie, 12 maja 1894.

L. 3548 (3518 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Jędrzeja Fidelusa w kwocie 250 zł. z pn. odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytację realności lwh. 175 gm. kat. Zembrzyce objętej, Antoniego i Maryanny Mirochów własnej w dniu 27 czerwca 1894 o godzinie 10 przed południem tylko za lub powyżej, zaś w dniu 21 lipca 1894 także poniżej kwoty 476 zł. jako ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 47 zł. 60 ct.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 25 kwietnia 1894.

L. 2582 (3550 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Peisecha Künstlera w kwocie 50 zł. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 28 czerwca 1894 i dnia 1 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności objętej wykazem hip. l. 498 gminy Padew.

Cena wywołania 315 zł.

Wadyum 31 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, 30 kwietnia 1894.

L. 22774 (3553 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie oznajmia nieobecnym wierzycielom hipotecznym Menaschemu Sternbach, Herschowi Altkorn, Ryfce Altkorn Tony Hautn, Esterze Berger, Mendlowi Tusch i wszystkim tym, którymby po wydaniu przedłożonego wyciągu hip z 24 kwietnia 1894 jeszcze na 1/3 części realności 168²/₄ we Lwowie położonej, Szymona Weicha i innych własnej prawa hipoteki uzyskali, lub którymby ta uchwała licytacyjna albo też jakakolwiek późniejsza wcześnie lub wcale doręczoną być nie mogła, że przeciw Simonowi Weich i innym w celu zaspokojenia kwoty 900 zł. z pn. wydaną zostaje uchwała licytacyjna na rzecz Klary Kobak w celu przeprowadzenia sprzedaży 1/3 części realności pod l. 168²/₄ we Lwowie położonej i że ta sprzedaż przeprowadzoną zostanie dnia 9 sierpnia 1894 i dnia 6 września 1894 każdym razem o 11 godzinie przed południem w sali rozpraw sądu tutejszego.

Gdy miejsce pobytu wyż wymienionych wierzycieli hipotecznych nie jest wiadome, ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. Raresa z substytucyą adw. dr. Ambesa i wspomniana uchwała licytacyjna mianowanemu kuratorowi doręczoną zostaje.

Wzywa się zatem powyższych, aby ustanowionemu kuratorowi służące do obrony środki dostarczyli, lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

We Lwowie, 12 maja 1894.

Konkursa.

L. 189 (3493 3—3)

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu rozpisuje konkurs na posadę c. k. notaryusza w Medenicach. Kompetenci wnieść mają udokumentowane podania przez swoje przełożone władze do tejże Izby notaryalnej do dnia 30 czerwca b. r.

Z c.k. Izby notaryalnej.

W Przemyślu, dnia 19 maja 1894.

L. 770 (3542 3—3)

Konkurs.

Przy Wydziale powiatowym w Bohorodczanach jest do obsadzenia posada inżyniera drogowego z płacą roczną 800 zł. i 240 zł. ryczałtu na podróże służbowe w porze letniej.

Warunki:

1. Nieprzekroczony 45 rok życia.
2. Znajomość języków krajowych i niemieckiego tak w mowie jak i piśmie.
3. Kaucya wynosząca najmniej 500 zł.
4. Nieposzlakowany charakter.
5. Ukończone studya techniczne i odbyte egzamina państwowe przepisane ustawą dla techników, przyczem się zauważa, że technicy, którzy się wykażą po skończonych studyach i odbytych egzaminach praktyką w dziale drogowym i budowli wodnych, będą mieli pierwszeństwo. Posada nadaną będzie na razie na rok prowizorycznie, poczem w razie nienagannego sprawowania urzędu, może nastąpić stabilizacya.

Podania własnoręcznie pisane i należycie udokumentowane pod względem warunków, należy wnosić do Wydziału powiatowego na ręce podpisanego prezesa najdalej do końca czerwca 1894.

Bohorodczany 25 maja 1894.

Prezes: Józef Szeliński.

L. 64 (3531 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach poszukuje rutynowanego dyetaryusza z płacą miesięczną 30 zł.

Zgłoszenia niezwłoczne tylko pisemne i udokumentowane.

Przemyślany, 25 maja 1894.

L. 30642 3557 1—3)

Na posady ekspedyentów:

a) przy c. k. urzędzie pocztowym w Tęgoborzu w powiecie Nowo Sandeckim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie . . . . 200 zł.
Płaca rocznych . . . . 200 zł.
ryczałtu kancelaryjnego . . . . 60 zł.
i wynagrodzenia . . . . 250 zł.
na codziennego posłańca pieszego do Nowego Sącza i napowrót.

b) przy c. k. urzędach pocztowych filia Przemyśl i Przemyśl Zasanie za kontraktem służbowym i kaucyą 300 zł. a względnie 200 zł. wa.

Pobory filii Przemyśl: płaca rocznych 300 zł., ryczałt kancelaryjny 120 zł. i dodatek na mieszkanie 300 zł.

Pobory urzędu Przemyśl Zasanie:
Płaca rocznych . . . . 200 zł.
ryczałt kancelaryjny . . . . . 80 zł.
i dodatek na mieszkanie . . . . 100 zł.

Podanie należy wnieść o pierwszą posadę najpóźniej do 7, zaś o następne najpóźniej do 14 czerwca br. w ck. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

we Lwowie dnia 25 maja 1894.

L. 1091 (3556 1—3)

W myśl uchwały c. k. Rady szkolnej okręgowej z dnia 21 maja br. rozpisuje się niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

a) Przy szkole 5-klasowej męskiej w Dolinie posada starszego nauczyciela z płacą roczną 450 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

b) Przy szkole 2-klas. w Perehińsku posada nauczyciela kierującego z płacą roczną 300 zł., 50 zł. za kierownictwo tudzież wolnem pomieszkaniem. Na posadę pod a) będą mieli pierwszeństwo kandydaci z egzaminem wydziałowym lub z kursem rysunkowym. Kandydaci ubiegający się o jedną z powyższych posad winni wnieść podanie należycie udokumentowane z dołączeniem wykazu lat służby, tabeli kwalifikacyjnej ewentualnie dekretu wymiaru emerytalnego za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkol. okręgowej w Dolinie najpóźniej do końca czerwca 1894.

Podania spóźnione lub niezaopatrzone w potrzebne dokumenta zostaną bezwarunkowo zwrócone.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Dolina, dnia 27 maja 1894.

L. 554 (3499 2—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Zbarażu ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich.

I Przy szkole 5 kl. żeńskiej w Zbarażu posada młodszej nauczycielki z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

II. Przy szkole 2 kl. w Załużu posada kierownika z płacą 300 zł., 50 zł. za kierownictwo i wolne pomieszkanie.

posada młodszego nauczyciela z płacą 300 zł.

III. Przy szkołach jednoklasowych

a) w Korszyłówce z płacą roczną 300 zł. poczem naturalia 2 korce pszenicy, 12 korcy żyta, 4 korce hreczki, 3 korce 12 garncy jęczmienia (wartości 81 zł. 12 ct.)

b) w Terpiłówce z płacą roczną 300 zł. w czem naturalia 2 korce pszenicy, 5 korcy żyta, 3 korce jęczmienia i 3 korce hreczki wartości 55 zł. 44 ct.

c) Jacowce z płacą 300 zł. w czem naturalia 5 korcy pszenicy, 10 korcy żyta, 6 korcy i 19 garncy hreczki wartości 87 zł

d) w Hnilicach wielkich, Koziarach, Lubiankach wyższych i niższych, Łozówie, Medynie, Skorykach i Szyłach z płacą 300 zł.

Kandydaci lub kandydatki, ubiegający się o którą z powyższych posad mają wnieść podania należycie udokumentowane patentem nauczycielskim z obu języków krajowych, wykazem służby i tabelą kwalifikacyjną za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do końca czerwca 1894.

Zbaraż, dnia 17 maja 1894.

C. k. Starosta jako Przewodniczący c. k. okręg. Rady szkolnej.

L. 57 (3551 2—3)

Sąd tutejszy przyjmie natychmiast rutynowanego dyetaryusza obznajomionego z manipulacyą sądową.

Płaca miesięczna 25 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, 26 maja 1894.

Kuratele.

L. 8266 (3485 2—3)

Dla umysłowo chorego Michała Baczyńskiego ustanowiono kuratorem Antoniego Zegadłowicza z Krakowa.

Sąd deleg. miej.

Kraków, 22 maja 1894.

L. 22182 (3516 2—3)

Dla Karola Sokołowskiego starszego inżyniera c. k. kolei państwowej w Krakowie uchwałą c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 27 kwietnia 1894 l.13839 umysłowo chorym uznanego, ustanowiony został kuratorem p. Edmund Philipp c. k. Adjunkt Sądu krajowego we Lwowie.

Sąd miej. deleg.

Kraków, 22 maja 1894.

L. 578 (3546 2—3)

Jakób Gawłowski syn Stefana z Taurowa uznany marnotrawnym, kuratorem tegoż Józef Lenartowicz z Taurowa ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Kozowa, 6 lutego 1894.

L. 3775 (3533 2—3)

Onufry Puczkowski z Tuturkowie uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiony Dmytro Sydor.

Sokal, 7 marca 1894.

L. 891 3522 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie uznaje Piotra Tomaszewskiego z Bosyr marnotrawcą. Kuratorem dla niego ustanawia się Ilka Pucentyłę z Bosyr.

Husiatyn, dnia 23 marca 1894.

Upadłości.

L. 4130 (3544 2 3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie otwiera konkurs na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy jakoteż na nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p. położony majątek Fischla Billig kupca ze Złoczowa.

Kierownictwo tego konkursu poruczamy Wmu. Panu c. k. radcy sądu krajowego drowi. Sumperowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawiamy p. adw. dr. Łukę i wzywające zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do za twierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy, aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 25 czerwca 1894 o godz. 9 rano w c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej jako wierzyciel konkursowy powinien takową, choćiażby o nią spór był w toku, zgłosić w tym sądzie obwodowym w Złoczowie wedle przepisu ustawy konk. pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 9 lipca 1894 i podać ją na terminie na dzień 30 lipca 1894 o godzinie 9 rano w c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy zastępcę onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie, na terminie tym ma być usiłowane przyprowadzenie po skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Złoczów, dnia 26 maja 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3865 (3497 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Filipa Denka z Beska iż przeciw niemu wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie pozew o zapłatę 26 zł. 48 ct. z pn. na który wyznaczono termin na 22 czerwca 1894 o godz. 9 rano i że dla ochrony jego praw Grzegorza Milana kuratorem ustanowiono.

Wzywa się zatem Filipa Denka, by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacyi lub też innego pełnomocnika ustanowił i o tem sądowi doniósł, gdyż inaczej skutki tego zeniedbania sam poniesie.

Rymanów, 14 kwietnia 1894.

L. 5925 (3500 3—3)

W sporze drobiazgowym Markusa Offe na przeciw spadkobiercom Józefa Łosa ze Swarzowa o 16 zł. ustanawia się kuratorem dla niewiadomych z miejsca pobytu Franciszka i Jędrzeja Łosów kuratorem p. adw. dr. Datkę z Dąbrowy i do rozprawy ustnej wedle postępowania drobiazgowego wyznacza się termin na dzień 15 czerwca 1894 o godzinie 9 rano.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 23 maja 1894.

C. 6718 (3530 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jana Turowskiego, że Władysław Terpiński wniósł przeciw niemu skargę o 26 zł. 94 ct. którą z terminem na 20 czerwca 1894 ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi drowi Aronsohnowi doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 4 kwietnia 1894.

L. 3870 (3498 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Kurwacza, iż przeciw niemu wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie pozew o zapłatę 110 zł. z pn. na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 22 czerwca 1894 o godz. 9 rano i że dla ochrony jego praw Hryca Makowskiego z Sieniawy kuratorem ustanowiono.

Wzywa się zatem Michała Kurwacza, by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacyi lub też innego pełnomocnika ustanowił i o tem sądowi doniósł, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam poniesie.

Rymanów, 14 kwietnia 1894.

L. 18580 (3148 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia Alfonsa barona Kranzberga z miejsca pobytu niewiadomego, że na prośbę zarejestrowanej spółki zaliczkowej stowarzyszenia urzędników z nieograniczoną poręką de praes 8 listopada 1893 l. 54738 wydany został przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 147 zł. 45 ct. wa. z 11 listopada 1893 l. 54738.

Gdy miejsce pobytu Alfonsa br. Kranzberga nie jest wiadomem, został dla niego adw. dr. Soroń kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Kulikowski mianowanym.

Wzywa się zatem Alfonsa br. Kranzberga, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 21 kwietnia 1894.

L. 1714 (3180 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie wzywa edyktem wszystkich, którzyby mieli wiadomość o życiu lub miejscu pobytu Władysława Karola Emila 3-ga im. Dietharda praktykanta handlowego, który w marcu 1863 z Krakowa się wydalił w celu wzięcia udziału w ówczesnem powstaniu polskiem i odtąd nie dał o sobie wiadomości, aby o tem doniesli albo sądowi tutejszemu albo u stanowionemu dla nieobecnego kuratorowi adw. dr. Bobilewiczowi w Krakowie najpóźniej do dnia 1 kwietnia 1895, poczem załatwioną będzie prośba o uznanie tegoż nieobecnego za zmarłego.

Kraków, dnia 26 stycznia 1894.

L. 4628 (3268 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie egzekucyjnej Altera Kannera przeciw Saulowi Herschlagowi pto 200 zł. dla niewiadomego z pobytu Saula Herschlaga kuratorem Schachnego Finka z wezwaniem, aby praw nieobecnego wedle przepisów ustawy strzegł.

Dolina, 15 maja 1894.

L. 2697 (3310 3—3)

W sprawie tabularnej Feibischa Nissbrancha i Herscha Fenstera o intabulacyę prawa własności do realności w Zaleszczykach położonej wyk. hip. l. 51 objętej, ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Aleksandra Kuszczaka kuratorem w osobie Antoniego Grossa c. k. notaryusza w Zaleszczykach i Aleksandra Kuszczaka wzywa się, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił lub innego pełnomocnika sądowi podał.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, 20 marca 1894.

L. 3398 (3266 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca bytu Rachelę vel Reiselę Aschkanazy, że wniesiony przeciw niej przez Eliasza Gottesmanna i tow. pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 125 zł. m. k. z większej 300 zł. m. k. ze stanu biernego części realności pod nk. 178 w Bolechowie, doręczonym został ustanowionemu dla niej kuratorowi adw. dr. Rabinowiczowi w Bolechowie.

Wzywa się zatem Rachelę vel Reiselę Aschkanazy, by temu kuratorowi udzieliła potrzebnych informacyj, lub ustanowiła innego zastępcę sądowi wymienie, gdyż w przeciwnym razie następstwa z zaniedbania tego wyniknąć mogące sobie przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, dnia 27 kwietnia 1894.

L. 2871 (3189 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Arona Habermana, że na prośbę Izaka Mosesa Biber i Etli Biber de praes 30 czerwca 1893 l. 10555 dozwolono uchwałą z dnia 4 lipca 1893 l. 10555 na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży z daty Kołomyja 28 czerwca 1893 intabulacyę prawa własności realności w Kołomyi położonej wyk. hip. l. 184 ks. gr. dla II dziel. miasta Kołomyi objętej dotychczas na imię Arona Habermana zapisanej na rzecz Izaka Mojżesza Bibera w 3/5 częściach i Etli Biber w 2/5 częściach, że do zastępywania w tej sprawie ustanowiono kuratora w osobie tut. adw. dr. Milgroma i doręczeno temuż kuratorowi powyższą uchwałę dla niego przeznaczoną.

Kołomyja, 24 marca 1894.

L. 4806 (3166 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Freudę Hennefeld, że dla niej w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa oszczędności i kredytowego w Drohobyczu przeciw nieobjętej masie spadkowej Leiby Weingartena a względnie jego oświadczonym spadkobiercom o 3000 zł. w. a. ustanowił kuratora adwokata dla Marka Wohlernera z Drohobycza, któremu też odpowiednią informacyę podać lub innego pełnomocnika sądowi wskazać ma.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Drohobycz, 6 marca 1894.

L. 5575 (3495 2—3)

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Markusa Maiera zawiadamia się, że pozew sanockiego powiatowego Towarzystwa zaliczkowego o 20 zł. wa. z pn. wniesiony przeciw niemu 22 lutego 1894 l. 2886 wyznaczono do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 25 czerwca 1894 godzinę 9 rano i że ten pozew i wezwanie na termin doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Flakowiczowi w Sanoku.

Z c. k. Sądu powiatowego miej. del.

Sanok, 24 kwietnia 1894.

L. 3223 (3571 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Fecia Szubiaka, że Seman Lewczyk przeciw niemu i Orynie Szubiak wniósł do tut. sądu pozew o zapłatę 317 zł. 50 ct. z przyn. na który termin do rozprawy na dzień 6 czerwca 1894 godzinę 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Fecia Szubiak, by rychło przed terminem ustanowionemu dlań kuratorowi informacyi udzielił, gdyż skutki z zaniechania tego sam poniesie.

Rymanów, 17 kwietnia 1894.

L. 2129 (3559 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego przeciw Janowi Młynarskiemu, Maryannie Młynarskiej, Janowi Chruszczykowi vel Chrustkowi, Katarzynie Chruszczykowej vel Chrustkowej pto 250 zł.

dla niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Katarzyny Chruszczyków vel Chrustków kuratorem Feliksa Bożka naczelnika gminy Kielanowice i wzywa Jana i Katarzynę Chruszczyków vel Chrustków, by donieśli o swojem miejscu pobytu lub ustanowionemu kuratorowi udzielili informacyi.

Do przesłuchania Jana i Katarzyny Chruszczków vel Chrustków ewentualnie ustanowionego dla nich kuratora czy mają poczynić jakie uwagi na protokół zbadania przynależności gospodarstwa pod wyk. hip. 17 i 23 dla gminy Kielanowice, wyznacza się termin na dzień 20 czerwca 1894 o gd. 8 z rana, na który się wzywa interesowanych.

Tuchów, dnia 22 marca 1894.

L. 28313 (3476 2—3)

Obwieszczenie.

Odtąd można posyłać pakiety pocztowe do Wielkiej Brytanii, Irlandyi i posiadłości tudzież urzędów pocztowych brytyjskich za granicą: Gibraltar, Ascension, Bathurst, Wyspy: St. Heleny, Bahama, Brytyjska Guyana, Zachodnie Indye z wyjątkiem Jamajki, do wysp Falklandzkich, Nowa Fundlandya, brytyjska część północnej Borneo (lecz tylko do Sandakan), Ceylon, Hongkong, tudzież do brytyjskich urz. dów pocztowych w Chinach, Labuan, i Straits Settlement. Wartość tych pakietów, do których stosują się zresztą warunki wymienione w wiedeńskiej konwencyi, dotyczącej przesyłki pakietów pocztowych ograniczona jest do 500 zł. a. w. - 1250 franków.

Przewóz pakietów o deklarowanej wartości odbywa się na Bremę, Hamburg lub Belgię przez Niemcy.

Od tego, którą z powyższych dróg obrano, zależy także wymiar opłaty wartościowej.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 15 maja 1894.

Kundmachung

Von nun an können die Postpakete im Verkehre mit Grossbritannien und Irland und den britischen Besitzungen und Postanstalten im Auslande: Gibraltar, Ascension, Bathurst, St. Helena, den Bahama Inseln, Britisch Guyana, Britisch-Westindien mit Ausnahme von Jamaika, den Falklands Inseln, NeuFundland, Britisch Nord-Borneo (jedoch nur nach Sandakan) Ceylon, Hongkong, und den britischen Postanstalten in China, Labuan und den Streits-Settlement mit einer Werthangabe bis zum Betrage von 500 fl. (1250 Francs) unter den im Wiener internationalen Postpacketvertrage vorgeschriebenen Bedingungen zur Versendung gelangen.

Die Leitung der Postpackete mit Werth angabe erfolgt über Bremen oder Hamburg oder über Belgien im Einzelntransite durch Deutschland, wovon auch die Bemessung des Werthportos abhängig ist.

Von der k. k. Post-und Telegrafen-Direction.

Lemberg, am 15 mai 1894.

Оповіщене

Від тепер можна посилати пакети почтові до Великої Британії, Ірландії і посілостей а також до урядів почтових британских за границею: Гібральтар Асцензіон, Батурст, Острови: св. Елени, Багама, Британска Гуяна, західні Індії звиїмкою Ямайки до островів фальклапдских, Нова Фундландія, британска часть північного Борнео (але лише до Сандакан) Цейльон, Гонґконґ, а також до британскихъ урядôв почтових к Хінах Лябуан і Страітс-Сетлемент.

Вартість тих пакетôв, до котрих відносять ся впрочім условія вимінені в віденьскій конвенциї відносячої ся до пересилки пакетôв почтових, ограничена есть до 500 злр. в. а. - 1250 франків.

Перевіз пакетік одекларованій вартости відбуває ся на Брему, Гамбурґ або Бельгію через Німеччину. Відсего, котру з повисших доріг виброано, залежит також вимір оплати вартістної

З Ц. к. Дирекциї почт і телеграфів.

Львів, дня 15 мая 1894.

L. 28963 (3477 2—3)

Obwieszczenie.

Od 1 czerwca 1894 rozszerzoną będzie przesyłka pakietów pocztowych między Austro-Węgrami i austryackimi urzędami pocztowymi w Turcyi, która dotychczas odbywała się drogą na Gałatę i Warnę także na bezpośrednią drogę przez Tryest.

Waga pakietów pocztowych tą drogą przesyłanych wynosić może 5 kg. nadto podać można wartość bez ograniczenia kwoty a w obrocie do Konstantynopola, Saloniki i Bejrutu dopuszczalnym jest powziątek do wysokości 500 zł. względnie 1250 franków.

Drogi na Gałatę i Warnę używa się na wyraźne żądanie nadawcy i tylko w tym razie, jeżeli pakiety odpowiadają warunkom przesyłki dla tych dróg postanowionym.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 18 maja 1894.

Kundmachung.

Mit 1 Juni 1894 wird der Postpacket-Verkehr zwischen Oesterreich Ungarn und österreichischen Postanstalten in der Türkei, welcher dermalen nur auf den Wegen über Galatz und Varna vermittelt wird, auch auf den directen Weg über Triest ausgedehnt.

Die auf diesem Wege zu befördernden Postpackete dürfen das Gewicht vo 5 klg. erreichen, eine Werthangebe ohne Beschränkung des Betrages und im Verkehre nach und aus Konstantinopel, Salonich und Beirut eine Nachnahme bis zur Höhe von 500 fl. bzw. 1250 Francs tragen.

Die Wege über Galatz und Varna werden nur über ausdrückliches Verlangen der Absender und in diesem Falle nur dann benützt, wenn die Packete den für diese Wege vorgeschriebenen Versendungsbedingungen entsprechen.

Von der kk. Post und Telegraphen-Direction.

Lemberg, am 18 Mai 1893.

Оповіщене.

Від 1 червня 1894 розширеною буде пересилка пакетів почтових межи Австро-Уграми і австрияцкими урядами почтовими в Туреччині, котра до тепер відбувала ся дорогою на Галач і Варну також на безпосередну дорогу через Трієст.

Вага пакетів почтових тою дорогою пересиланих виносити може 5 кґ. надто подати можна вартість без ограничення квоти а в обороті до Константинополя, Солуня і Бейруту допущеною ест посліплата до висоти 500 злр взглядно 1250 франків

Дороги на Галач і Варну уживає ся на виразне жадане надавці і лише в тім разі, если пакети відповідают условіям пересилки для тих доріг постановленим.

З ц. к. Дирекциї почт і телеграфів.

Львів, дня 18 мая 1894.

L. 15432 (3239 2—3)

Vom k. k. Landesgericht in Lemberg wird hiemit kundgemacht, dass auf Ansuchen der kais. kön. priviligirten österreichischen Länderbank in Wien de praes 11 Jänner 1894 Zl. 1544 das Amortisationsverfahren hinsichtlich des zu dem 4½% Pfandbriefe des galizischen Boden Credit-Vereines Serie II. nr. 4689 de dato Lemberg 1 Jänner 1892 gehörigen am 31 Dezember 1893 fällig gewesenen Coupons Nr. 4 eingeleitet wird und demgemäss werden alle diejenigen aufgefordert, welche den obigen Coupon in Händen haben dürften selben binnen einer Frist von 1 Jahre, 6 Wochen und 3 Tagen vom Tage der dritten Kundmachung des Ediktes in der Lemberger Zeitung, so gewiss dem Gerichte vorzubringen als sonst der erwähnte Coupon über Ansuchen der kais. kön. priviligirten österreichischen Länderbank in Wien für nichtig gehalten und der Aussteller darauf Rede und Antwort zu geben nicht mehr verbunden sein wird.

Lemberg, am 28 April 1894.

L. 3758 (3213 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Seliga Pippera, że w sprawie Abrahama Gerschona Weidenfelda, jako prawonabywcy Kasiela Kieslera przeciw niemu pto 200 zł. w. a z pn. tus. uchwałę z dnia 14 grudnia 1892 l. 19295 doręczono ustanowionemu dla niego kuratorem adwokatowi dr. Eliaszowi Fischlerowi, przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jego praw potrzebną informacyę dzielił lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił.

Stanisławów, 4 kwietnia 1894.

L. 3699 (3540 2—3)

Zbarazki sąd powiatowy uwiadamia Chunę Altberg z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Szulim Schachne 2 imion Tennenbaum pod dniem 7 maja 1894 l. 3699 wytoczył przeciw niemu pozew o uznanie własności 1/3 części realności objętej wykazem 1550 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Zbaraż miasto, że termin do ustnej rozprawy na 12 lipca 1894 godzinę 9 rano tutaj wyznaczono i że dla niego kuratora ad actum w osobie Jakóba Kruh w Zbarażu postanowiono.

Wzywa się zatem pozwanego, aby te mu kuratorowi udzielił potrzebnej informacyi lub sądowi innego wskazał zastępcę, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Zbaraż, dnia 8 maja 1894.

L. 4660 (3269 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie egzekucyjnej Chaima Leibla przeciw Saulowi Herschlagowi niewiadomemu z miejsca pobytu o 100 zł. kuratorem Schachne Finka z wezwaniem, aby praw nieobecnego wedle przepisów ustawy strzegł.

Dolina, 16 maja 1894.

L. 2200 (3284 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa na prośbę c. k. Prokuratoryi Skarbu posiadaczy zaginionej książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Przemyśla nr. 11031 na kwotę 4 zł. aw. opiewającej, tudzież takiej zaginionej książeczki nr. 11805 na kwotę 52 zł. aw. opiewającej obu na gk. probostwo w Lityni zastrzeżonych, aby takowe w przeciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia dotyczącego edyktu w urzędowej Gazecie lwowskiej licząc tutejszemu sądowi tem pewniej okazali, ileże inaczej wspomniane książeczki wkładkowe jako amortyzowane i nieważne uznane zostaną.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl, 10 lutego 1894.

L. 2638 (3296 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Krośnie ustanawia w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Jędrzejowi i Ludwice Kotrym pto. 11 rat po 13 zł. 27 ct. i reszty kapitału 154 zł. 66 ct. i 7 zł. 39 ct. aw. z pn. dla z miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Kotrego celem doręczenia temuż tus. rezolucyi z dnia 23 listopada 1893 l. 6566 i dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mających, kuratora ad actum w osobie p. Dr. Feliksa Czajkowskiego adwokata w Krośnie.

Wzywa się przeto Jędrzeja Kotrego, aby wskazał sądowi pełnomocnika lub udzielił kuratorowi potrzebnej informacyi, gdyż inaczej złe skutki wyniknąć mogące sam sobie będzie musiał przypisać.

Krosno, dnia 10 kwietnia 1894.

L. 5242 (3288 2 3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Zofię Grünberg i Adolfa Fiedelhaar że w sprawie wekslowej Izraela Mojżesza Schreiera przeciw nim o 100 zł. a. w. z pn. uchwały zapadłe w powyższej sprawie a pozwanym niedoręczone a to uchwała z 11 maja 1892 l. 6862, z 8 czerwca 1892 l. 8681 z 21 czerwca 1892 l. 6862 z 2 sierpnia 1892 do l. 6862, z 14 września 1892 l. 14224 i z 21 czerwca 1893 l. 9134 i ustanawiamy dla nich równocześnie w tej sprawie adw. dr. Katzenellenbogena kuratorem ad actum, któremu wraz z dekretem legitymacyjnym doręczone zostały, przyczem wzywamy ich by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony ich praw potrzebną informacyę udzielili lub innego zastępcę sądowi przedstawili.

Stanisławów, 2 maja 1894.

L. 4661 (3270 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie egzekucyjnej Leona Liebenheima przeciw Saulowi Herschlagowi niewiadomemu z miejsca pobytu o 100 zł.

Kuratorem Schachne Finka z wezwaniem, aby praw nieobecnego wedle przepisów ustawy strzegł.

Dolina, 16 maja 1894.

L. 9142 (3059 3—3)

C. k. Sąd obwowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Stańczyka, że wydany przeciw niemu na pozew Ryfki Dankiewicz nakaz zapłaty kwoty 260 zł. aw. z pn. ustanowionemu dlań kuratorowi dr. Mieczysławowi Gałeckiemu z substytucyą adw. dr. Jana Steca doręczył.

Tarnów, dnia 5 maja 1894.

(3575 1—3)

Adwokat dr. Włodzimierz Łuczakowski w Tarnopolu ustanowiony został substytutem chorego adwokata dr. Jana Łoszniowa w Tarnopolu.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 8 maja 1894.

L. 3501 (3572 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Onufrego Bereznego, iż przeciw niemu wniósł Szyja Mendel Berkowicz pozew o zapłatę 18 zł. z pn, na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 19 czerwca 1894 godz. 9 rano i że dla ochrony jego praw Maksyma Bereznego kuratorem ustanowiono.

Wzywa się zatem Onufrego Bereznego, by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacyi lub też innego pełnomocnika ustanowił i o tem sądowi doniósł, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam poniesie.

Rymanów, 5 kwietnia 1894.

Doniesienia prywatne.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Znakomite tutki nieklejone Niemojowskiego zbadane przez miejskie laboratoryum, są do nabycia we wszystkich trafikach. 330

Dora. Pomieszkania do wynajęcia większe i mniejsze, z wiktem lub bez. Bliższą wiadomość udziela Z. Święcicki, poczta Dora. 672

Dr. W. Kretowicz ordynuje przez cały sezon w Karlsbadzie, mieszka: Kaiserstrasse, Stadt Warschau. 689

Notaryusz w Szczercu poszukuje kandydata notaryalnego. 678

Korepetytor.

Do czworga dzieci poszukuje się zdolnego nauczyciela domowego „Polaka". — Pomieszkanie wikt i t. p. wolne w domu. — **Tylko na najlepsze siły się reflektuje.** — Zgłoszenia uprasza się pod **Korepetytor.** Główny urząd pocztowy Lwów. 682

Najlepsze tutki

cygaretowe Imperial

zbadane przez miejskie laboratoryum są do nabycia w fabryce

H. Piątkowskiej

Lwów, Pańska 2.

1000 sztuk od 90 ct. przy odbiorze 5000 franko. 613

CHWAŁA BOŻA

książka do nabożeństwa dla niewiast

ułożona przez

ks. Łukasza Bobrowicza,

unitę chełmskiego, wygnańca, kaznodzieję domowego, oprawna ozdobnie ct. 90, zł. 1.20, 1,80, 2. –, 2.50, 3.— i 4.—

jak również książka tegoż autora pod tytułem:

BOŻE KOCHAM CIĘ

osobna dla chłopców i dla panienek po ct. 45, 55, 90, zł. 1.20, 1.80 i 2.—

Do nabycia w składzie przedmiotów treści religijnej pod firmą:

Wincenty Kuczabiński

Lwów, ul. Karola Ludwika 3.

243

BENEDYKT KOPERNICKI

optyk i mechanik „pod Kopernikiem"

Lwów, plac św. Ducha (604

(ul. Teatralna l. 6 naprzeciw głównego odwachu),



poleca w wielkim wyborze i po **cenach najtańszych:** okulary, cwikiery, lornety binokle, dalekowidze, barometry, ciepłomierze. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Wszelkie reparacye uskuteczniają się najrychlej i najtaniej Zamówienia z prowincyi załatwiam odwrotnie)

19377

K. österreichische Staatsbahnen.

Offert-Ausschreibung.

Zur Ausbrüstung der im October 1894 zur Eröffnung gelangenden kk. Staatsbahnlinie Stanislau-Woronienka wird die Lieferung der erforderlichen Inventar-Gegenstände im öffentlichen Offertwege vergeben, und zwar:

Gruppe	Nähere Bezeichnung der zu liefernden Gegenstände	Approxim. Kosten-betrag fl.
I.	Einfache angestrichene und unangestrichene Möbel	3600
II.	Feinere Möbel mit Anstrich	2500
III.	Harte, gebeitzte und polirte und amerikanisch fournirte Möbel	2600
IV.	Gepolsterte Ruhebetten	500
V.	Uhren	600
VI.	Eiserne Oberbau und andere Werkzeuge und Ballenkarren	2230
VII.	Hölzerne Werkzeuge, Geräthe und Karren	2420
VIII.	Schiebtruhen	520
IX.	Wasserbottiche	350
X.	Laternen	1800
XI.	Spenglerwaaren exclusive Laternen	890
XII.	Gusseiserne Laterneusäulen	550
XIII.	Cassen, Billetkästen, Plombirzangen	1630
XIV.	Feuerspritzen	1300
XV.	Dezimal- und Centimalwagen	1250
XVI.	Eiserne Möbel	250
XVII.	Gestählte Werkzeuge, metallene Kurzwaaren und Werkzeug Garnituren	1400
XVIII.	Winden	250
XIX.	Wagendecktücher	680
XX.	Bettgarnituren und Leinenwaaren	380
XXI.	Bürstenbinderwaaren	65
XXII.	Luster und Lampen	820
XXIII.	Feilen	65
XXIV.	Seilerwaaren	100
XXV.	Glocken aus Metallguss	250
XXVI.	Taschnerwaaren, Signalfahnen	280
XXVII.	Güter- und Siebwaaren	160
XXVIII	Zeichnen- oder Schreibrequisiten und Signalhörner	160
XXIX.	Stempel und Siegeln	310
XXX.	Wechsellaternen	690
	Summe	28600

Die zur Lieferung ausgeschriebenen Gegenstände müssen verpackt und franco einer Station der kk. Staatsbahnen bis längstens 7 September 1894 geliefert werden.

Offert-Formularien, Lieferbedingnisse und Pläne, sowie die speziellen Bestimmungen für die Einbringung der Offerte können bei der gefertigten kk. General Direction (Fünfhaus, Westbahnhof Fachabtheilung II.) ferner bei den kk. Eisenbahnbetriebs-Directionen Krakau und Lemberg und bei der kk. Eisenbahn Bauleitung Stanislau eingesehen und bezogen werden.

Die bezüglichen Angebote sind versiegelt spätestens bis 12 Juni 1894 12 Uhr Mittags bei der kk. General Direction der österreichischen Staatsbahnen in Wien einzureichen.

Die Eröffnung der eingelangten Offerte wird zwei Stunden nach Schluss des Einreichungstermines durch die hiezu bestimmte Commission bei der gef. General-Direction stattfinden.

Es steht den Offerenten frei, dieser Offerteröffnung anzuwohnen.

Wien, im Mai 1894.

Die kk. General-Direction der österr. Staatsbahnen.

3541

C. k. austryackie koleje państwowe.

Rozpisanie ofert

W celu zaopatrzenia linii c. k. kolei państwowej Stanisławów Woronienka mającej być otwartą w październiku 1894 rozpisuje się dostawa potrzebnego inwentarza w publicznej drodze ofert, a mianowicie:

Rozdział	Bliższe określenie mających się dostawić przedmiotów	Koszta w przybliżeniu
I.	Pojedyncze lakierowane i nielakierowane meble	3600
II.	Lepsze meble lakierowane	2500
III.	Bajcowane, politerowane i po amerykańsku obłożone meble z twardego drzewa	2600
IV.	Sofy do spoczynku	500
V.	Zegarki	600
VI.	Żelazne narzędzia do budowy wierzchniej i inne i taczki	2230
VII.	Drewniane narzędzia sprzęty i taczki	2420
VIII.	Półwózki	520
IX.	Kadzie na wodę	350
X.	Latarnie	1800
XI.	Wyroby blacharskie wyłącznie latarni	890
XII.	Słupy latarniane z lanego żelaza	550
XIII.	Kasy, szafki biletowe, kleszcze plombowe	1630
XIV.	Sikawki ogniowe	1300
XV.	Decymalne i centymalne wagi	1250
XVI.	Żelazne meble	250
XVII.	Stalowe narzędzia, metalowe towary drobne i garnitury narzędzi	1400
XVIII.	Dzwigarki	250
XIX.	Płachty wozowe	680
XX.	Pościele i płótna	380
XXI	Szczotki	65
XXII.	Pająki i lampy	820
XXIII.	Pilniki	65
XXIV.	Wyroby powroźnicze	100
XXV.	Dzwony metalowe	250
XXVI.	Wyroby rymarskie i proporczyki	280
XXVII.	Kratownice	160
XXVIII	Rekwizyty do pisania i rysowania i trąbki sygnałowe	160
XXIX.	Pieczęcie	310
XXX.	Latarnie do zwrotnic	690
	Razem	28600

Do dostawy rozpisane przedmioty muszą być dostawione najpóźniej do 7 września 1894 w stanie opakowanym i franco do jednej ze stacyi c. k. kolei państwowych.

Formularze ofertowe, warunki dostawy i plany jakoteż szczegółowe postanowienia względem wnoszenia ofert mogą być przejrzane i nabyte w podpisanej c. k. jeneralnej Dyrekcyi (Fünfhaus dworzec kolei zachodniej, oddział II.) następnie w c. k. Dyrekcyach ruchu w Krakowie i we Lwowie (w głównej kasie) wreszcie w c. k. kierownictwie budowy w Stanisławowie.

Dotyczące oferty mają się wnieść zapieczętowane najpóźniej do 12 godziny w południe dnia 12 czerwca 1894 r. do c. k. jeneralnej Dyrekcyi austryackich kolei państwowych we Wiedniu.

Otwarcie wniesionych ofert nastąpi w 2 godziny po upływie terminu wnoszenia w podpisanej jeneralnej Dyrekcyi przez komisyę do tego wybraną.

Oferenci mogą być przy otwieraniu ofert obecnymi.

Wiedeń, w Maju 1894.

C. k. Jeneralna Dyrekcya austr. kolei państwowych.

Z Najwyższego polecenia Jego c. i k. Apostolskiej Mości.

Bogato uposażona, a przez c. k. Dyrekcyę loteryj gwarantowana

XXIX. LOTERYA PANSTWOWA

dla celów dobroczynnych cywilnych.

3.135 wygranych w ogólnej kwocie **170.000 złotych,**

mianowicie:

1 główna wygrana na 60.000 zł. z 2 poprzednimi i 2 następnymi wygranymi po 500 zł., 1 wygrana na 30.000 zł. z 1 poprzedniem i 1 następnem wygranem po 250 zł., 2 wygrane na 10.000 zł., 10 wygranych na 1.000 zł., 15 wygranych po 500 zł., 100 wygranych po 100 zł., nareszcie wygrane ze seryj w łącznej kwocie 30.000 zł.

Ciągnienie nastąpi nieodwołalnie dnia 21 czerwca 1894.

Los kosztuje 2 zł. w. a.

Bliższe szczegóły zawiera plan gry, który wraz z losami w oddziale dla loteryj państwowych, miasto, Riemergasse nr. 7, II piętro, Jakoberhof, tudzież w licznych miejscach sprzedaży losów bezpłatnie otrzymać można.

Losy przesyła się franko.

Wiedeń, w marcu 1894.

Z c. k. Dyrekcyi loteryj państwowych.

Oddział loteryi państwowej. 472

LUBIEŃ

Zakład kąpielowy wód siarczanych

w pobliżu Lwowa i stacyj kolejowych w Gródku i Szczercu położony

otwartym zostaje dnia 20 maja.

Urząd pocztowy, telegraficzny i apteka w miejscu. Codzienna poczta wozowa pomiędzy Lwowem a Lubieniem po 75 ct.

W drugim i trzecim sezonie muzyka gra dwa razy dziennie po dwie godziny.

Łazienki z wannami porcelanowymi i terazzo, takież posadzki. Kąpiele siarczano-mułowe parą ogrzewane. Leczenie elektrycznością i masażą (maser i maserka fachowo uzdolnieni).

Nowość! Przyrząd rozpylający wodę siarczaną do leczenia chorób nosa, gardła i płuc, niewyłączając gruźlicy. Kąpiele zimne rzeczne.

Pomieszkania z urządzeniem i pościelą (materace sprężynowe) **w cenie od 50 ct. do 1.20** dziennie. Pewna liczba mieszkań do opalania.

W sezonie pierwszym od 20 maja do 20 czerwca i w trzecim od 20 sierpnia, ceny mieszkań o 20 prc. tańsze. W tymże czasie doznają opustu ubodzy chorzy opatrzeni w świadectwa przez c. k. starostwa potwierdzone. Fiakier zakładowy po stałych cenach za wszelkie jazdy.

Lekarz ordynujący dr. Józef Kurasiewicz, b. sekundaryusz szpitala św. Łazarza w Krakowie.

Obszerny wzorowo utrzymany park, cienisto świerkowe chodniki. Kaplica z codz. Mszą św.

Wszelkich wyjaśnień udziela na żądanie Dyrekcya zakładu. 564



Bezpośredni import

chińsko-rossyjskiej herbaty i kawy w najlepszych jakościach.

Herbata

ciemno naciągająca z miłą wonią.

¼ kl. Congo	zł.	1.60
„ Souchong	„	2.—
„ Familijnej	„	3.—
„ Melange de Moskau	„	4.—
„ Melange de Londre	„	4.—
„ Wysiewek herbacian.		1.30
„ Wysiewek własnych	„	1.60

Przy odbiorze trzech funtów opłacam do każdej pocztowej stacyi.

Kawy

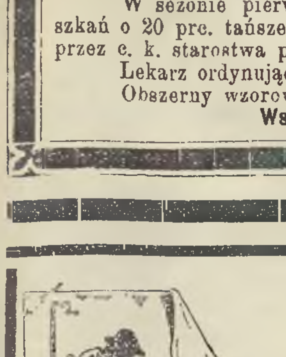
prowadzę w gatunkach szlachetnych, czyste, aromatyczne, opłacone do każdej pocztowej stacyi, woreczek 4¾ klgr.

Caracas wyśmienita	zł.	9.—
Cuba gruboziarnista	„	9.50
Ceylon	„	10.—
Ceylon gruboziarnista	„	10.40
Ceylon najprzedniejsza	„	10.70
Mocca arabska	„	10.70
Jawa złota gruboziarn	„	10.70

poleca handel 572

Karola Ballabana we Lwowie.

Łaskawe zlecenia z prowincyi uskuteczniają się natychmiast.





Ernest Hotop,

Inżynier-cegielniarz

Berno, Olmützergasse Nr. 9

Pierwsza berneńska fabryka maszyn.

Budapest, Aeussere Waitznerstrasse 70, fabryka maszyn Gutjahr i Müller — Berlin W., Kurfürstenstrasse 122.

Patent niemieckiego państwa 67329/70555. **Najkorzystniejsze urządzenie do suszenia** Austro-węgierski patent 12699/32308

dla **kamieni murarskich, dachówek, verblenderów, innych towarów glinianych, kamieni cementowych** etc. w połączeniu z transporterem celem wpuszczenia kamieni wprost z prasy do suszarni.

Projekta do zakładania cegielń, wapienników i fabryk cementu. 340

Maszynowe urządzenie, szczególnie maszyn dla cegielń własnej konstrukcyi, największa wydatność, najlepsze wykonanie. Aparat do nakładania na walce materyału tłustego i miękkiego, którego walce chwytać nie chcą.